PRENUMERATA
wspólnoty
Zapisy na II kwartał 2024r.
do 20 marca
na poczcie lub u listonosza.

Nasze talenty dla patronki

Fot.mcp

strona 24

Anna Jakubiuk Człowiekiem Roku!

Fot.mcp

strona 23

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
5 - 11 marca 2024 r. ■ nr 10 (799) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Pałac Potockich oficjalnie otwarty!
Przyjechał hrabia z hrabiną

Remont trwał 3 lata i kosztował 6 mln zł. Co tam teraz będzie?

Pałac Potockich po zmroku

KOMENTUJ NA:
miedzyrzec.24wspolnota.pl

STR. 22-23

Fot.mcp

Konkurs. Zgłoś pisanki i palmy w gminie Drelów

STR. 24

Fot.pixabay.com

Kobiety jak z Hollywood w gminie Międzyrzec

STR. 24

Legenda wróciła w rodzinne strony. Sława Przybylska!

STR. 21

Fot.mcp

Wzruszenie na widowni, wzruszenie na scenie. 91-letnia Sława Przybylska zapewniła dwugodzinny spektakl pełen wrażeń

„Niezależni Mieszkańcy" przedstawili kandydata na burmistrza

Ma 39 lat, był na misjach pokojowych na trzech kontynentach.

Marcin Bartoszczyk, kandydat na burmistrza

STR. 5

Fot.mcp

W Rudnikach przy ognisku i z poczęstunkiem

STR. 24

Fot.mcp

Kolejni kandydaci z Międzyrzeca do Rady Powiatu

Rafał Mironiuk

STR. 9

Fot.mcp

N 660
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981401 10
MDZ

eprasa.pl 9cd6724c09

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 marca,
godz. 7.30 - 14.00, Łuniew (4)
godz. 8.45 - 11.45, Żerocin (14)
godz. 9.00 - 15.00, Janów Podl. (ST-27)
godz. 10.00 - 13.00, Dobratycze (3)
godz. 11.00 - 14.00, Żerocin (12), Kornica (8)
godz. 11.00 - 14.30, Dobratycze (1)
godz. 13.30 - 16.30, Żerocin (13), Kornica (5)

6 marca,
godz. 7.30 - 17.00, Łukowisko (1,2,5), Łuniew (4)
godz. 8.00 - 11.30, Kopytów (6)
godz. 8.45 - 11.45, Żerocin (9)
godz. 10.00 - 13.00, Elżbiecin (1)
godz. 10.30 - 11.30, Koszelówka (2)
godz. 11.00 - 14.00, Zahajki (5), Kodeń (9)
godz. 13.30 - 16.30, Zahajki (3), Kornica (15)

7 marca,
godz. 8.00 - 12.00, Horbów (2)
godz. 8.00 - 16.00, Olszyn (1,2,3,5,8)
godz. 9.00 - 10.00, Zahajki (1)
godz. 9.00 - 13.00, Rakowiska (2)
godz. 10.00 - 13.30, Kijowiec (4)
godz. 10.45 - 14.00, Zahajki (2)
godz. 11.00 - 14.30, Kijowiec (1)
godz. 12.00 - 13.00, Wólka Nosowska (2)
godz. 13.30 - 16.30, Zahajki (4), Wólka Nosowska (1)

8 marca,
godz. 8.00 - 13.00, Międzyrzec (ST-41), ul. Zawadki
godz. 8.45 - 11.45, Utrówka (1)
godz. 9.00 - 12.00, Kazimierzów (3)
godz. 11.00 - 14.00, Szachy (1)
godz. 13.30 - 16.30, Szachy (2), Wólka Nosowska (6)

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Powiat bialski: Zięć miał spowodować śmiertelny wypadek. Seniorzy dali oszustom reklamówkę z gotówką.

Justyna: Ja nie rozumiem. Sądząc po komentarzach, jedzie się na ofiarę, zamiast napisać, że takie coś miejsca nie powinno mieć. Ludzie, popieracie takie oszustwa?
Michał (do Justyny): Widzi Pani, w tym przypadku ofiary to piramidalni idioci. Po pierwsze nie rozpoznać swojego dziecka w telefonie. A po drugie oddać reklamówkę pieniędzy obcym? Od kiedy policja bierze pieniądze w reklamówce albo prokurator? Jeszcze trochę i nieruchomości będą przepisywać u notariusza, nie orientując się komu...
Wojciech: Bardzo dobrze. Skoro głupki nie potrafią rozpoznać własnego dziecka w telefonie.
Michał: Dokładnie tak.
Henryk: Tyle się o tym mówi i wraz są naiwni. Słów brak.

Za kradzież auta odpowiedzą 18- i 19-latek. Wykorzystali pozostawione kluczyki w samochodzie znajdującym się na terenie firmy skupującej samochody do demontażu. Jeden z nastolatków pozostawił auto nieopodal posesji, gdzie chcieli „rozebrać je na części", bo zakopał się na polnej drodze.

Jawoch: My to sukces!
Kamil: Golfa ze szrotu kraść...
Wykończenia: Świat należy do młodzieży. Prószków też zaczynał od podstaw.
Daniel: Kolejni inteligentni gangsterzy, którzy polegli i nie zarobili.
Patryk: Ukradli auto ze szrotu, dobrze, że nie wrócili sprzedać.
Yanek: Brawo młodzi cowboye.

w

Przychodziła posprzątać dom. Sprzątała gotówkę

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 35-latkę podejrzaną o kradzieże gotówki w domach pracodawców. Wartość strat została oceniona na kwotę ok. 26 tys. zł.

Fot. KMP Biała Podlaska
Przychodziła posprzątać dom. Jest podejrzana o „sprzątanie" znalezionej gotówki

Policjanci dostali informację, z której wynikało, że 35-letnia bialczanka podejrzewana jest o regularne okradanie swoich pracodawców podczas sprzątania ich domu.

- Policjanci zatrzymali kobietę na gorącym uczynku. Znaleźli przy niej pieniądze, które zostały skradzione tuż przed zatrzymaniem. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że nielegalny proceder trwał od stycznia ubiegłego roku. „Amatorka cudzego mienia", wykorzystując sposobność, przeszukiwała m.in. odzież pokrzywdzonych, zabierając część znalezionej tam gotówki - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Wartość strat oszacowana została na kwotę ok. 26 tys. zł.

Kobieta usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy. Grozi jej kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Biała Podlaska. Areszt dla 26-latka. Miał 400 porcji dealerskich narkotyków

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 26-letni bialczanin podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Bialscy kryminalni zabezpieczyli u niego substancje psychotropowe, które wystarczyłyby do sporządzenia 400 porcji dealerskich tych środków. Mężczyzna zarzuty usłyszał w warunkach recydywy. Grozi mu kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

Bialscy kryminalni, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, ustalili, że mieszkaniec miasta w miejscu swojego zamieszkania może posiadać znaczne ilości narkotyków.

Gdy weszli do wytypowanego mieszkania, potwierdzili swoje informacje. W poszczególnych pomieszczeniach znaleźli białą i kremową substancję. Cześć narkotyków ukryta była w sejfie. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina i mefedron.

Dodatkowo zabezpieczyli wagi kieszonkowe, a także gotówkę. Ujawniona substancja psychotropowa wystarczyłaby do sporządzenia 400 porcji dilerskich tych narkotyków.

26-latek trafił do policyjnego aresztu. Został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Dominika Polonis

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC 8 PIĄTEK
8 marca (piątek), Galeria Podlaska, ul. Warszawska 12, Cwalina w Białej - malarstwo (wystawa czynna do 13 kwietnia). Godz. 18. Wstęp do Galerii Podlaskiej jest darmowy.
W POLECA!!!

MARZEC 9 SOBOTA
9 marca (sobota), aula ROBIR AWF, ul. Akademicka 2, Koncert Wiedeński - Orkiestra Księżniczek, największe przeboje Johanna Straussa, najpiękniejsze arie i duety z operetek wiedeńskich. Godz. 18. Bilety - 150 zł parter, 130 zł balkon (tel. 83 341 67 05, 887 300 555).

MARZEC 21 CZWARTEK
21 marca (czwartek), przedstawienie „Idzie wiosna" (Warszawski Teatr Edukacyjny), godz. 9 i 11, sala widowiskowa ul. Brzeska 41, bilety - 25 zł.

MARZEC 23 SOBOTA
23 marca (sobota), Jarmark Wielkanocny, pl. Wolności. Zgłoszenia do 11 marca w Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Białej Podlaskiej, pl. Wolności 10, e-mail: cit@bialapodlaska.pl, tel. 83 341 67 30 (do 20 lutego - rabat 10 procent). Formularz zgłoszeniowy: www.cit.bialapodlaska.pl. Jarmarkowi towarzyszy konkurs na Tradycyjną Palmę Wielkanocną.

LICZBA TYGODNIA

40 - tyle rysunków Michała Borysa pokazano na wystawie „Międzyrzec znany i nieznany" w otwartym właśnie pałacu Potockich.

Szczegóły - s. 21

R E K L A M A

MIEDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA
Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY
NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE
RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE
Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ
Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE
Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Rekordowy wysyp talentów. Prezydent docenił artystów

Prezydent i jego stypendyści w niemal oscarowej oprawie

Fot.Urząd Miasta Biała Podlaska (FB)

W ubiegły czwartek Michał Litwiniuk wręczył 19 Stypendiów Artystycznych Prezydenta Miasta Biała Podlaska.

– To rekordowa liczba świadcząca o wyjątkowym talencie naszej młodej społeczności artystycznej. Stypendium Prezydenta Miasta Biała Podlaska to nie tylko docenienie dotychczasowych osiągnięć, lecz także pełnienie roli ambasadorów sztuki, którą artyści tworzą w instytucjach kultury – podkreślił prezydent.

Na swoim facebookowym profilu zaznaczył, że miał ogromną przyjemność wręczyć nagrodę specjalną nauczycielce wychowania fizycznego IV LO Anecie Pszczole-Dołęzkiej, która jest pomysłodawczynią i prekursorką wprowadzania do szkół pokazów walca wiedeńskiego podczas balów studniówkowych.

– Przygotowane przez nią układy choreograficzne oraz ich wykonanie cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem społeczeństwa Białej Podlaskiej, a także mediów lokalnych i krajowych – wyjaśnił.

Prezydent gratulował młodym i utalentowanym stypendystom. – Życzę kolejnych sukcesów, o których, jestem przekonany, usłyszymy jeszcze wielokrotnie – podkreślił.

W kategorii taniec stypendium zdobyli: Maja Romanowska, Nadia Aleksandrowicz, Zofia Marczuk, Danylo Yaroshko, Zuzanna Popielewicz, Paulina Biskupska, Olga Wydra, Zofia Maria Wawryniuk i Nadia Kowalczyk.

W kategorii fotografia stypendium otrzymały: Marta Stężała i Martyna Dróżdż.

W kategorii śpiew kapituła doceniła: Zuzannę Janik i Gabrielę Leonarcik.

W kategorii muzyka stypendia otrzymali: Kazimierz Suwała, Julia Kalicka i Aleksander Żyła.

W kategorii malarstwo i grafika komputerowa stypendia otrzymały: Zofia Kowalska, Lilianna i Zuzanna Rudzkie.

Uroczystemu wręczeniu stypendiów towarzyszyły koncert Chwilki oraz pokazy Kontry i Dance Point.

(pim)

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Młodzi artyści wystąpili też w koncercie towarzyszącym uroczystemu wręczeniu stypendiów

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 05.03.2024 r.

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „SIDORSKA-KAMPUS"

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, późn. zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwały **Nr LX/122/23 z dnia 10 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „SIDORSKA-KAMPUS",** obejmującego teren, którego granice wyznacza od północy - ulica Sidorska, od zachodu - teren oznaczony na rysunku planu symbolem UP-1, użytkowany przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej, od wschodu teren drogi publicznej klasy dojazdowej KDD-1 oraz od południa - nieużytki, stanowiące obszar zadrzewiony oznaczony symbolem PU/UN-1.

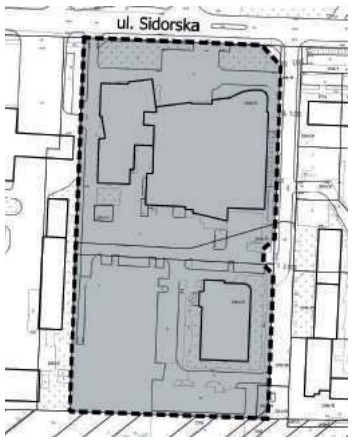

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego (**na formularzu**). Wnioski należy składać do dnia **29 marca 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:

– w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
– drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
– drogą elektroniczną na adres *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu UB/003) lub
– Urzędu Miasta Biała Podlaska https://um.bialapodlaska.pl w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/
Maciej Buczyński
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

Biała Podlaska dnia 2024-02-28

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl zostały wywieszone:

- w dniu 27 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 19 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 39/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 26 lutego 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 27 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 19 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 40/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 26 lutego 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 27 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 19 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 41/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 26 lutego 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 27 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 19 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 42/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 26 lutego 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 27 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 19 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 43/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 26 lutego 2024r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Dwudniowe upamiętnianie

W obecnym roku w Białej Podlaskiej Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzono nie tylko w piątek, ale także w niedzielę.

1 marca kilka delegacji, w tym władz miasta na czele z prezydentem Michała Litwiniukiem oraz reprezentantów PiS, szefów bialskich spółek miejskich i reprezentantów służb mundurowych, złożyło kwiaty i oddało honory pod tablicami przy ul. Krótkiej i przy bialskim więzieniu.

Przybyli upamiętnili ofiary ubeckiej katowni przed siedzibą dawnego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy tablicy poświęconej żołnierzom Inspektoratu Armii Krajowej Ruchu Oporu Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Biała Podlaska „Północ", represjonowanym, zamęczonym i zamordowanym w tym budynku w latach 1944-1956.

Fot. Marek Pietrzela

Prezydent Michał Litwiniuk z samorządowcami składa wieniec pod tablicami na ścianie Zakładu Karnego

W niedzielę, tradycyjnie o godzinie 12, z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych wyruszył bieg „Tropem Wilczym"

Kwiaty zostały złożone też pod tablicą poświęconą pamięci żołnierzy wyklętych, czyli niezłomnych, którzy przeciwstawili się komunistycznemu reżimowi. Została ona umieszczona na budynku Zakładu Karnego przy ul. Prostej, obok wiszącej od lat innej tablicy upamiętniającej uwolnienie z tego więzienia 120 żołnierzy AK, więźniów NKWD i UB.

W niedzielę główne uroczystości zaczęły się mszą świętą w parafii Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej. Po niej uczestnicy udali się przed budynek Zakładu Karnego, gdzie miał miejsce Apel Pamięci.

Tradycyjnie o godzinie 12 z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych wyruszył bieg „Tropem Wilczym".

(pim)

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Podziękował policji za odnalezienie roweru

Biała Podlaska: Policjanci dostali pisemne podziękowania od mieszkańca miasta za odnalezienie roweru. Nietrzeźwa 40-latka pomyliła się i zabierając sprzed sklepu jednoślad, była przekonana, że należy do niej.

26 lutego do mł. asp. Dariusza Filca oraz st. post. Mateusza Burzec podszedł bialczanin, informując ich o kradzieży roweru.

- Mężczyzna oświadczył, że pozostawił jednoślad przed sklepem, jednak po wyjściu okazało się, że już go tam nie ma... Funkcjonariusze sprawdzili, czy nagranie sklepowego monitoringu nie uwieczniło „amatora cudzego mienia". Uwieczniło, była to kobieta - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Mundurowi szybko dotarli do miejsca jej zamieszkania. Pod domem stał poszukiwany jednoślad. Policjanci ustalili też, że nietrzeźwa 40-latka pomyliła się i zabierając sprzed sklepu rower, była przekonana, że należy do niej. Jednoślad powrócił do właściciela, a ten na ręce komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej, insp. Wojciecha Czapli, nadesłał podziękowania dla bialskich policjantów.

- Składam serdeczne podziękowanie panom z tego patrolu i życzę wszystkiego najlepszego w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej - czytamy w liście.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

Zakład Gospodarki Lokalowej Spółka z o. o.
21-500 Biała Podlaska ul. Żeromskiego 5

ogłasza pierwszy publiczny ustny przetarg na oddanie w najem lokalu użytkowego przy **ul. Plac Rubina 11-14** w Białej Podlaskiej o powierzchni 67,28m².
Termin przetargu 12 marca 2024r.
Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 83 343 62 46; 343 39 71; 516 150 138 i na stronie www.zglbp.pl. (w zakładce „przetargi").

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Prezydencka drużyna z byłymi prezydentami

Jedna wielka rodzina Michała Litwiniuka

Efektownie zaprezentowali się kandydaci Komitetu Wyborczego Wyborców Prezydenta Michała Litwiniuka podczas piątkowej konwencji, na której gościło kilkoro posłów z Lubelskiego. Wśród 31 osób walczących o mandaty radnych przeważają samorządowcy, przedsiębiorcy, nauczyciele i emeryci.

Fot.Michał Litwiniuk (FB)

Drużyna prezydenta Michała Litwiniuka (na konwencji nie pojawił się znany bialski przedsiębiorca Józef Szeptycki)

– Jesteśmy jedną wielką rodziną. To jedna wielka ponadpartyjna drużyna – wielokrotnie powtarzał prezydent Michał Litwiniuk i to nie miał na myśli przybyłych tam wraz z około 140 osobami swoich rodziców i żony, ale głównie więź z działaczami, społecznikami i radnymi, wspierającymi go od dawna.

Zebrani, w tym również zaproszeni wójtowie Terespola i Wisznic, jak i wielu przyjaciół prezydenta, oklaskami potwierdzali, że doceniają osiągnięcia kończącej się kadencji Michała Litwiniuka, gdy wydano na inwestycje aż 312 mln zł. Szczególną owację budziły slajdy ukazujące obecnie trwające budowy, m.in. mostu na Krznie.

Andrzej Czapski: Zależy mi, aby Biała Podlaska była rządzona ponad podziałami politycznymi z poszanowaniem praw i godności każdego mieszkańca.

W gronie kandydatów wyjątkowo był eksponowany Andrzej Czapski, były prezydent czterech kadencji, były senator i b. wojewoda bialskopodlaski. Został on umieszczony dopiero na trzeciej pozycji w swoim okręgu, ale nie ukrywał zaangażowania oraz pewnego dystansu do zaszufladkowania go do PO.

– Zależy mi, aby Biała Podlaska była rządzona ponad podziałami politycznymi z poszanowaniem praw i godności każdego mieszkańca i by była miastem liczącym się w województwie lubelskim oraz w Polsce – podkreślał Andrzej Czapski.

Lokomotywami prezydenckich list w czterech okręgach zostali doświadczeni radni: Waldemar Godlewski (były bialski wiceprezydent) i szef sztabu wyborczego tego komitetu Robert Woźniak oraz sam Michał Litwiniuk i jego zastępca Maciej Buczyński.

Właśnie radny Robert Woźniak podkreślił, że już zarejestrowano listy kandydatów KWW Prezydenta Michała Litwiniuka do Rady Miasta Biała Podlaska, zbierając uprzednio aż 4345 podpisów.

Osobiście Michał Litwiniuk każdego ciepło przedstawiał. Podkreślał, że wśród kandydatów są nie tylko działacze KO, ale też reprezentanci Trzeciej Drogi, Lewicy, Nowoczesnej i bezpartyjni społecznicy. Witał w gronie kandydatów wielu młodych bialczan.

Podobnie serdecznie dziękował za przybycie i miłe dla niego przemówienia z seriami pochwał posłankom Marcie Wcisło i Małgorzacie Gromadzkiej oraz posłowi Michałowi Krawczykowi, wojewódzkiemu liderowi Polski 2050 Jackowi Buremu i byłemu kandydatowi do Senatu Markowi Sulimie.

ZA TYDZIEŃ:

PiS. Drużyna radnych, dyrektorów i społeczników.

Hojny program Białej Samorządowej.

Liderzy listy Konfederacji do sejmiku.

Marek Pietrzela

Lista kandydatów KWW Prezydenta Michała Litwiniuka

Okręg 1
1. Waldemar Godlewski
2. Katarzyna Pietraszkiewicz
3. Remigiusz Zachariasz
4. Krystyna Nowicka
5. Marcin Izdebski
6. Małgorzata Janik
7. Grzegorz Piszcz

Okręg 2
1. Maciej Buczyński
2. Mariusz Michalczuk
3. Franciszek Ostrowski
4. Beata Arseniuk
5. Anna Lewczuk
6. Emilia Denisiuk
7. Marek Makarewicz

Okręg 3
1. Robert Woźniak
2. Piotr Gajek
3. Andrzej Czapski
4. Edward Borodijuk
5. Małgorzata Światłowska
6. Karolina Krupińska
7. Sebastian Michalczuk
8. Joanna Czudowska
9. Natalia Klimkowicz

Okręg 4
1. Michał Litwiniuk
2. Krystyna Beń
3. Paweł Siłakiewicz
4. Małgorzata Nikolska
5. Józef Szeptycki
6. Beata Drwięga
7. Joanna Chulińska
8. Kacper Łaskarzewski.

„Niezależni Mieszkańcy" przedstawili kandydata na burmistrza

Reprezentanci „Niezależnych Mieszkańców"

Marcin Bartoszczyk,
kandydat na burmistrza Międzyrzeca

Moja dewiza - służba na rzecz mieszkańców

- Oficjalnie zgłaszam swój start na burmistrza miasta Międzyrzeca Podlaskiego. Jako lokalny patriota i przedsiębiorca, który traktuje Międzyrzec jako swój dom, chciałbym, aby to miasto zmierzało w dobrym kierunku, było przyjazne każdemu z mieszkańców, a nasze pieniądze były racjonalnie wydawane i służyły nam wszystkim. Stoję przed Państwem, jako reprezentant komitetu wyborczego „Niezależni Mieszkańcy", którego członkowie są właśnie ze mną i którzy powierzyli mi misję, abym godnie ich reprezentował i zawalczył o urząd burmistrza, za co im serdecznie dziękuję. Obiecuję, że zrobię wszystko, aby nasze miasto, a tym bardziej nasi mieszkańcy, czuli się tutaj jak gospodarze. Jestem jedynym niezależnym kandydatem na ten urząd, nie utożsamiam się z żadną partią polityczną i nie jestem w żadnym stopniu powiązany układami. Dewizą moją, jak i całego komitetu, jest służba na rzecz mieszkańców. Tworzymy silną i energiczną grupę ludzi, którzy reprezentują nasze grupy społeczne i zawodowe. Którzy chcą zawalczyć o nasze miasto, czynnie i z poparciem ludzi wziąć odpowiedzialność za nasze miasto.

W piątkowy wieczór komitet wyborczy „Niezależni Mieszkańcy" przedstawił swojego kandydata na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego. Został nim Marcin Bartoszczyk. W najbliższych dniach zaprezentowani zostaną także kandydaci na radnych.

Marcin Bartoszczyk ma 39 lat, urodził się w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie, jak sam wspomina, wychował się i aktualnie mieszka wraz ze swoją żoną - Marleną. Jest emerytowanym żołnierzem Wojska Polskiego Oddziałów Specjalnych, wielokrotnie odznaczanym i wyróżnianym w kraju i za granicą.

W trakcie służby, czyli przez niespełna 16 lat odbył cztery misje pokojowe i stabilizacyjne na trzech kontynentach, w tym m.in. w Islamskiej Republice Afganistanu, Republice Środkowoafrykańskiej oraz dwukrotnie na Bałkanach - w Kosowie.

- Łącznie prawie 2,5 roku spędziłem poza granicami. Moja wspaniała żona czekała na mnie przez ten cały okres. Współpracowałem z wieloma osobami na różnych szczeblach, uczestniczyłem w wielu szkoleniach na całym świecie. Dodatkowo jestem wojskowym tłumaczem języka angielskiego. Jestem honorowym członkiem Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ oraz posiadam status weterana. Od czterech lat mieszkam już na stałe w naszym mieście, a od 2019 roku wspólnie z żoną prowadzimy działalność gospodarczą, polegającą na usługach transportowych i spedycji. Zatrudniamy ludzi, dajemy im pracę, jak również płacimy podatki w tym mieście - powiedział szósty oficjalnie ogłoszony kandydat na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego.

Jak zapowiedział Marcin Bartoszczyk, w najbliższym dniach zostanie zorganizowana konferencja prasowa, podczas której zostaną przedstawieni kandydaci na radnych z komitetu „Niezależni Mieszkańcy". Duża część z nich była obecna podczas przedstawienia kandydata na burmistrza pod tablicą upamiętniającą Jana Kołkowicza - lokalnego patrioty i społecznika, odznaczonego w 2018 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

mcp

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Miasto przegrało proces z wykonawcą budowy letnich basenów.

Nałożyli karę za 16 dni opóźnienia, kiedy sami mieli poślizg

130 tysięcy złotych plus odsetki i koszty sądowe musi zwrócić miasto Łuków wykonawcy modernizacji Pływalni Letniej „Delfin" w Łukowie. Sprawa, która toczyła się niemal siedem lat, wreszcie ujrzała swój koniec.

W 2017 roku w Łukowie zmodernizowano Pływalnię Letnią „Delfin". Wykonawca zrobił m.in. stalową nieckę basenową, 3-torową zjeżdżalnię rodzinną oraz inne atrakcje wodne: grzybek, wiaderko z wodą i masaże ścienne.

Prace miały być zakończone do 31 maja 2017 roku, jednak wykonawca nie zrealizował projektu zgodnie z harmonogramem. Prace zostały zakończone kilkanaście dni później. W związku z tym miasto naliczyło kary, które odliczyło od zapłaty za roboty. Wykonawca nie zgodził się z tym, więc sprawa trafiła do sądu.

Finał sprawy letnich basenów

O zakończeniu sprawy dowiedzieliśmy się podczas ostatniej sesji rady miasta. W punkcie dotyczącym zmian uchwały budżetowej na 2024 wprowadzono autopoprawkę, która mówiła, że miasto ma obowiązek zwrotu wykonawcy letnich basenów ponad 132 tys. zł. należności, wraz z odsetkami wynoszącymi 70 tys. zł oraz kosztami procesu. Łącznie łukowski ratusz musi zwrócić wykonawcy ponad 222 tys. zł.

- Wówczas wykonawca tego zadania nie zrealizował tego zadania, w terminie było opóźnienie kilkunastodniowe i za to opóźnienie kilkunastodniowe zgodnie z zapisami umowy została naliczona kara umowna. Sąd uznał jednak, że ta kwota potrącona należy się temu wykonawcy - powiedział Piotr Płudowski.

Działo się to jeszcze za kadencji, kiedy burmistrzem był Dariusz Szustek (PiS).

Radny Robert Dołęga wyraził zdziwienie faktem, że miasto przegrało proces, mając dokumentację umowną potwierdzającą karne odsetki za opóźnienie.

- W mojej ocenie ówczesny burmistrz zachował się w sposób właściwy, w sposób zgodny z zapisami umowy. Jeżeli było opóźnienie, a było kilkunastodniowe, to na tej podstawie była naliczona kara. Sąd widzi to inaczej - powiedział burmistrz Łukowa.

Z kolei wiceburmistrz Mateusz Popławski zwrócił uwagę na globalny charakter problemu, zauważając, że samorządy w Polsce często borykają się z podobnymi wyzwaniami, a wyroki sądowe zazwyczaj przychylają się do wykonawców, co powoduje brak bodźców dla terminowej realizacji umów.

- Wykonawca wtedy idzie zawsze do sądu i w 90 proc. te sprawy wygrywa. Powoduje to też takie przeświadczenie, że wykonawcy nie boją się przekroczenia terminu realizacji umowy, bo wiedzą, że na koniec i tak sąd przyjmie ich wersję wydarzeń - stwierdził Mateusz Popławski.

Fot.mo

Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa:

Ówczesny burmistrz zachował się właściwie

W mojej ocenie ówczesny burmistrz zachował się w sposób właściwy, w sposób zgodny z zapisami umowy. Jeżeli było opóźnienie, a było kilkunastodniowe, to na tej podstawie była naliczona kara. Sąd widzi to inaczej.

mec. Michał Mościcki

Miasto nie poniosło żadnej szkody

Sąd zwrócił uwagę, że mimo że rzeczywiście doszło do spełnienia przesłanki nałożenia kary umownej, a więc opóźnienia 16 -dniowego, to w praktyce Miasto Łuków nie poniosło żadnej szkody z tego tytułu. Ze względu na to, że uruchomienie basenów nastąpiło zgodnie z projektem, czyli jednym słowem tak jak zwykle ma to miejsce końcem czerwca.

To przez miasto wykonawca nie mógł w terminie zrealizować umowy

Mecenas Michał Mościcki, reprezentujący interesy miasta podkreślał błędy w projekcie funkcjonalno-użytkowym oraz problemy z przyłączem energetycznym, które uniemożliwiły wykonawcy zrealizowanie umowy w terminie.

- Rzeczywiście doszło tutaj do 16-dniowego opóźnienia. Z tym 16-dniowym opóźnieniem związana była kara umowna, która faktycznie, została potrącona z wynagrodzenia przysługującego wykonawcy. Wykonawca z tą karą nie zgodził się, podnosząc szereg okoliczności, które w dużym skrócie można zgrupować wokół dwóch aspektów - stwierdził.

O co chodziło?

- Jednym z elementów wykonania przedmiotu umowy było wykonanie testów i rozruchu technicznego basenu wraz z atrakcjami towarzyszącymi. To my jako inwestor mieliśmy zapewnić przyłącze o należytej mocy. Na dzień 30 maja takiego przyłącza nie było - zaznaczył.

Adwokat powiedział, że w związku z tym wymagane były opinie dwóch biegłych. Obie opinie były niekorzystne dla miasta.

- Sąd zwrócił też uwagę, że mimo że rzeczywiście doszło do spełnienia przesłanki nałożenia kary umownej, a więc opóźnienia 16-dniowego, to w praktyce Miasto Łuków nie poniosło żadnej szkody z tego tytułu. Ze względu na to, że uruchomienie basenów nastąpiło zgodnie z projektem, czyli jednym słowem tak jak zwykle ma to miejsce końcem czerwca - zakończył mecenas Mościcki.

Wyrok w tej sprawie jest prawomocny.

Patryk Pytlak

Pijany kierowca przyjechał na zakupy. Wiózł kobietę z dzieckiem

W środę (28 lutego) policja dostała zgłoszenie od świadka, że do jednego ze sklepów na terenie Czemiernik przyjechał samochodem osobowym marki Audi 80 mężczyzna, którego zachowanie wzbudziło podejrzenia świadka.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna w takim stanie przewoził dwoje pasażerów, 40-letnią kobietę i jej 10-letniego syna

- Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący może być pod działaniem alkoholu. Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce interwencji, potwierdzili zgłoszenie, a tym samym przypuszczenia świadka okazały się słuszne. Okazał się, że 49-latek, mieszkaniec gminy Czemierniki, kierował autem, będąc kompletnie pijanym. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna w takim stanie przewoził dwoje pasażerów, 40-letnią kobietę i jej 10-letniego syna - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Łuków

Jerzy Chojnacki 74 lata
zm. 24 lutego, Łuków

Beata Kędziora 52 lata
zm. 24 lutego, Krynka

Jan Ziółkowski 78 lat
zm. 25 lutego,
Jedlanka

Alina Alberska 96 lat
zm. 27 lutego, Serokomla

Chudek - Przeździak Danuta 84 lata
zm. 27 lutego, Łuków

Sławomir Owczarski 62 lata
zm. 29 lutego, Trzebieszów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Michał Golec 44 lata
zm. 19 lutego, Parczew

Marianna Wilczyńska 92 lata
zm. 23 lutego, Sosnowica

Kazimiera Łucjan 95 lat
zm. 24 lutego, Brudno

Jerzy Ochnio 82 lata
zm. 25 lutego, Parczew

Stefan Bartoszek 69 lat
zm. 25 lutego, Parczew

Stefan Wójcik 88 lat
zm. 25 lutego, Milanów

Marianna Jaszczuk 88 lat
zm. 27 lutego, Gęś

Daniel Klajda 77 lat
zm. 29 lutego, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Bogdan Komoń 70 lat
zm. 19 lutego,
Zarzecz Łukowski

Jadwiga Ciołek 88 lat
zm. 21 lutego, Radzyń

Józef Zalech 71 lat
zm. 23 lutego, Ulan

Konstanty Kowalik 81 lat
zm. 23 lutego, Radzyń

Krystyna Tryczyńska 75 lat
zm. 23 lutego, Radzyń

Wioletta Górska 45 lat
zm. 24 lutego, Ulan

Mieczysław Niewęgłowski 90 lat
zm. 25 lutego, Radzyń

Bolesław Niewęgłowski 77 lat
zm. 27 lutego, Radzyń

Adam Kryński 59 lat
zm. 28 lutego, Radzyń

Marian Skubisz 84 lata
zm. 28 lutego, Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Biała Podlaska

Ewelina Sacewicz 36 lat
zm. 18 lutego,
Małaszewicze

Elżbieta Rudzka 95 lat
zm. 20 lutego, Huszcza

Stanisław Makuła 76 lat
zm. 23 lutego, Piszczac

Władysław Markowski 78 lat
zm. 23 lutego, Tuczna

Emilia Bielecka 75 lat
zm. 24 lutego,
Biała Podlaska

Stanisław Kosiński 70 lat
zm. 24 lutego,
Biała Podlaska

Krzysztof Hawryluk 68 lat
zm. 25 lutego, Dubów

Mariusz Krupski 50 lat
zm. 27 lutego, Szóstka

Józef Sienkiewicz 83 lata
zm. 27 lutego,
Biała Podlaska

Jadwiga Gruszczyńska 78 lat
zm. 27 lutego, Tłuściec

Jan Urynowicz 83 lata
zm. 28 lutego, Łomazy

Aleksander Ostapiuk 78 lat
zm. 28 lutego, Tuczna

Marcin Goździółko 26 lat
zm. 28 lutego,
Biała Podlaska

Ryszard Kasperski 80 lat
zm. 28 lutego,
Międzyrzec

Janina Chalimoniuk 84 lata
zm. 29 lutego,
Huszcza

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Basen „Delfinek" w Łukowie pod lupą. Woda zielona czy czysta?

W ostatnich dniach mieszkańcy Łukowa zostali zaniepokojeni raportami o zielonym odcieniu wody na krytej pływalni „Delfinek".

Problem z wodą na basenie rozpowszechnił radny Maciej Nurzyński. W mediach społecznościowych udostępnił zdjęcie basenu. (fot. Maciej Nurzyński - Radny Miasta Łuków/Facebook)

Radny Maciej Nurzyński podczas ostatniej sesji Rady Miasta podkreślił konieczność rzetelnego wyjaśnienia sytuacji oraz uspokojenia mieszkańców, aby uniknąć rozprzestrzeniania się niepokoju i plotek.

- Nie chcę robić afery, ale też nie chcę bagatelizować sprawy. Właściwie chciałbym raczej skoncentrować się na uspokojeniu sytuacji, dostarczeniu wyjaśnień i informacji na temat tego, co się dzieje z naszą wodą. Osobiście korzystałem z tego basenu i nie zauważyłem żadnych negatywnych skutków dla mojego zdrowia. Jednak ważne jest, abyśmy reagowali w sposób odpowiedzialny i szybki - stwierdził radny miasta Łuków.

Woda na basenie jest bezpieczna

Przed koło dwoma tygodniami personel pływalni zauważył brązowy osad na dnie basenu. Pomimo wielokrotnych prób jego usunięcia, osad nie tylko nie ustąpił, ale także rozprzestrzenił się na całą powierzchnię dna.

Marek Żurawski, dyrektor OSiR w Łukowie: **Jeżeli popatrzymy na nieckę basenową, na przykład z góry, jeżeli połączymy brunatny kolor z niebieską wykładziną, niebieską folią, to daje to złudzenie takie, że woda jest zielona**

Marek Żurawski, dyrektor OSiR-u, wyjaśnił, że problemem było zanieczyszczenie folii pokrywającej dno basenu osadem z wytrąconego żelaza.

- Z tej wody wytrąciło się żelazo czy mangan i pracujemy nad ustaleniem tego, gdzie, w którym miejscu całej instalacji wodnej, która jest na pływalni krytej delfinek, ten problem się pojawia. Uspokajając: woda na basenie jest czysta, woda jest bezpieczna, woda nie jest mętna - zaznaczył Marek Żurawski.

- Jeżeli popatrzymy na nieckę basenową, na przykład z góry, jeżeli połączymy brunatny kolor z niebieską wykładziną, niebieską folią to daje to złudzenie takie, że woda jest zielona - powiedział dyrektor OSiR-u.

Jednocześnie zapewnił, że woda w basenie jest regularnie kontrolowana i spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa, co zostało potwierdzone przez służby sanitarno-epidemiologiczne.

- Złoże filtracyjne nie było wymieniane od kilkunastu lat, natomiast po sprawdzeniu wody i tego nalotu przez Sanepid, te elementy nie zagrażają w żaden sposób korzystającym z basenu - zaznaczył Marek Żurawski.

Nowe filtry za 50 tys. zł

Pracownicy pływalni testują różne chemiczne preparaty w celu usunięcia osadu. Jednakże, jeśli te działania nie przyniosą rezultatów, konieczne może okazać się wymienienie filtrów.

- To będzie wymagało znacznych nakładów finansowych, około 50 tysięcy złotych i wiązać się może z koniecznością czasowego zamknięcia pływalni - wyjaśnił dyrektor Żurawski.

Mimo zapewnień o bezpieczeństwie wody, sytuacja wywołuje uzasadnione obawy wśród mieszkańców. Władze miasta zapewniają, że podejmują wszelkie możliwe działania, mające na celu jak najszybsze rozwiązanie problemu.

Patryk Pytlak

W małym domku w Łukowie był nielegalny salon gier

Nielegalne automaty, funkcjonariusze Policji i Urzędu Celno Skarbowego (fot. KPP Łuków)

Łukowscy policjanci razem z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego ujawnili automaty do gier bez wymaganej koncesji w niewielkim domku w Łukowie. Zatrzymali tam dwóch mężczyzn z narkotykami.

- Weszli do niewielkiego domku stojącego na terenie jednej z posesji w Łukowie. Z ich ustaleń wynikało, że prowadzone są tam gry hazardowe bez wymaganej koncesji lub zezwolenia. W lokalu zainstalowanych było sześć automatów do gier hazardowych – informuje Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Mundurowi zabezpieczyli urządzenia i zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mieli przy sobie po kilka gramów amfetaminy i mefedronu. Dodatkowo w domu jednego z nich mundurowi znaleźli jeszcze kilka gramów amfetaminy. Przeszukując lokal, policjanci zabezpieczyli też w nielegalnym salonie gier kilkanaście tysięcy złotych.

- Za posiadanie narkotyków i zorganizowanie nielegalnych gier zarzuty usłyszał zatrzymany przez funkcjonariuszy 28-latek. Zarzuty usłyszał też zatrzymany w nielegalnym salonie 35-latek. Za posiadanie mefedronu grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności – mówi Józwik.

Automaty do gier mogą być udostępniane wyłącznie w kasynach, na których prowadzenie wymagana jest koncesja. Za nielegalne prowadzenie tego typu działalności grozi grzywna oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

mo

Gigantyczny przemyt papierosów z Białorusi. „Tegoroczny rekord"

Fot.IAS Lublin

Z wagonu celnicy wyciągnęli 241 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy

Celnicy w wagonie z nawozem rolniczym jadącym z Brześcia do polskiej firmy wykryli kontrabandę z 241 tys. paczek papierosów.

W miniony wtorek Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że funkcjonariusze Oddziału Celnego w Małaszewiczach prześwietlili urządzeniem RTG pociąg towarowy wjeżdżający do Polski.

– Obraz rentgenowski jednego z wagonów skłonił ich do przeprowadzenia szczegółowej rewizji, która potwierdziła wskazania rentgena. W wagonie, poza legalnym ładunkiem, funkcjonariusze znaleźli kartonowe pudełka wypełnione papierosami – wyjaśnia rzecznik.

Dodaje, że w sumie zabezpieczyli oni 241 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Wartość rynkowa nielegalnego towaru to blisko 4 mln zł.

– Jest to największy udaremniony przemyt papierosów w tym roku na granicy w województwie lubelskim. W 2023 r. funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej zabezpieczyli blisko 1,4 mln paczek nielegalnych papierosów – podkreśla Michał Deruś.

Z kolei w ubiegłą środę rzecznik poinformował, że w Oddziale Celnym w Terespolu zatrzymano łącznie 300 paczek papierosów. Kontrabanda ukryta była w wentylatorze chłodzenia silnika trakcyjnego pociągu towarowego.

– Do próby przemytu przyznał się maszynista. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w kwocie 7,9 tys. zł – zaznacza rzecznik.

(Pim)

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Radzyń Podl.

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Statystyk medyczny, Radzyń/ SPZOZ	1	4 950,00 zł	u
Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ	1	8 187,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Doradca klienta, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie
Pracownik biurowy, Radzyń/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika) Radzyń/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik gospodarczy, Witulin/ LuGoLogistic Container Depot	1	4 500,00 zł	u
Mechanik, Witulin/ LuGoLogistic Container Depot	1	6 000,00 zł	u
Pracownik działu logistyki, Biała Podl.	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl.	1	4 800,00 zł	u
Asystent/ka zarządu, Woskrzenice Duże/ PP-UD	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fermy drobiu, Drelów		27,7 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Leśna Podl./ Restauracja Zacisze	1	4 242,00 zł	u
Operator rozściełacza, Szóstka/ FEDRO	1	5 000,00 zł	u
Operator walca, Szóstka/ FEDRO	1	5 000,00 zł	u
Robotnik drogowy, Szóstka/ FEDRO	1	4 242,00 zł	u
Szwaczka ręczna, Biała Podl.	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Biała Podl./ Kraina Uśmiechu	1	4 242,00 zł	u
Zbieracz owoców i innych roślin, Bohukały	1	4 350,00 zł	u
Konserwator budynków, Biała Podl.	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający/ terapeuta, Biała Podl. Szpilewicz	0,5	4 500,00 zł	u
Magazynier, Kobylany/ AGROSTOP	1	4 242,00 zł	u
Robotnik na rampie, Kobylany/ AGROSTOP	1	4 242,00 zł	u
Operator wózka jezdniowego, Kobylany/ AGROSTOP	1	4 242,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Kobylany/ AGROSTOP	1	4 242,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Dlaczego decyzje straży pożarnej bagatelizowano przez 15 lat?

Dyrektor szpitala dostał grzywnę od strażaków. Zapłacił z własnej kieszeni

POWIAT LUBARTOWSKI: Do kuriozalnych sytuacji dochodzi w związku z wieloletnimi zaniedbaniami w SPZOZ w Lubartowie. Jak informuje dyrektor jednostki, lubartowska Komenda Powiatowa PSP nałożyła na niego grzywnę za niewykonanie decyzji... sprzed 15 lat. Artur Szczupakowski zapłacił z własnej kieszeni.

Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie

Szpital może zostać zamknięty nie przez zadłużenie, a na skutek niewykonania decyzji komendanta straży pożarnej

W lipcu 2009 roku, a więc 15 lat temu, w wyniku przeprowadzonych w szpitalu czynności kontrolno-rozpoznawczych przeprowadzonych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie, zobowiązano dyrekcję lecznicy do dostosowania szpitala do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Zadanie powinno być wykonane w ciągu półtora roku.

Lata mijały, a kolejni szefowie SPZOZ-u nie wywiązali się z poleceń od strażaków. W efekcie, w grudniu ub.r., strażacy nałożyli grzywnę na Artura Szczupakowskiego, który dyrektorem jest od listopada 2023 roku. Kara finansowa wyniosła 4 tys. zł.

„Dyrektor poinformował, że grzywna została nałożona na niego osobiście i została zapłacona z jego prywatnych pieniędzy" - czytamy w protokole posiedzenia Zarządu Powiatu Lubartowskiego, na którym Artur Szczupakowski wyjaśniał zaistniałą sytuację szefostwu Starostwa Powiatowego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą).

„Artur Szczupakowski zwrócił uwagę, że w piśmie napisał, iż brak środków na realizację projektu, może skutkować zamknięciem szpitala nie przez zadłużenie, a na skutek niewykonania decyzji komendanta powiatowego PSP w Lubartowie. Czynności kontrolne prowadzone przez Komendę Powiatową PSP w Lubartowie wykazały, że budynek szpitala jest budynkiem zagrażającym życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji" - czytamy dalej w protokole.

Co ciekawe, od dawna gotowe są projekt i pozwolenie na budowę w kwestii dostosowania obiektu do przepisów przeciwpożarowych.

„Do tej pory nie podjęto żadnych prac z uwagi na brak środków. W przypadku niepodjęcia dalszych czynności wygaśnie kolejne pozwolenie na budowę oraz będą nakładane kolejne kary. Ponadto brak dostosowania budynku do przepisów ppoż. blokuje inwestycje w szpitalu" - alarmował dyrektor na spotkaniu z Zarządem Powiatu.

Całkowity koszt dostosowania budynku szpitala do przepisów ppoż. oszacowano na 6,3 mln zł. Jak podaje Artur Szczupakowski, Ministerstwo Zdrowia nie ma na to pieniędzy. Dyrektor liczy na to, że środki na to zadanie pozyska Starostwo Powiatowe.

Budynek szpitala zagraża życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji

Starosta Tomasz Marzęda zapewnił, że „Zarząd poczyni wszelkie starania w celu pozyskania środków zewnętrznych" - czytamy w protokole.

Dominik Smagała

Pierwsza zmiana we władzach LW Bogdanka. Z rady nadzorczej wyleciał polityk PiS

Minister aktywów państwowych Borys Budka odwołał polityka Prawa i Sprawiedliwości z funkcji członka rady nadzorczej spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

Zgodnie ze statutem górniczej spółki minister ma prawo powoływać i odwoływać jednego z członków rady nadzorczej LW Bogdanka.

1 października 2020 r. ówczesny minister aktywów państwowych Jacek Sasin powołał na to stanowisko Grzegorza Wróbla, radnego wojewódzkiego Prawa i Sprawiedliwości, który w wyborach parlamentarnych w 2023 r. bezskutecznie kandydował do Sejmu z listy tej partii.

Tę funkcję Wróbel pełnił do dzisiaj.

Spółka poinformowała w komunikacie, że 1 marca zarząd otrzymał oświadczenie od ministra aktywów państwowych Borysa Budki o odwołaniu Grzegorza Wróbla z funkcji członka rady nadzorczej Lubelskiego Węgla Bogdanka.

To początek zmian we władzach kopalni. Niedawno zmienił się zarząd Enei, czyli spółki, która jest większościowym akcjonariuszem Bogdanki. Nowe władze energetycznej spółki zapewne niedługo zwołają walne zgromadzenie akcjonariuszy w LW Bogdanka, by dokonać kolejnych zmian w radzie nadzorczej.

A rada w nowym składzie będzie mogła zmienić skład zarządu LWB.

Kamil Kulig

Małgorzata Sadurska odwołana z zarządu PZU

Podzieliła los prezesa oraz innych członków zarządu spółki.

Fot.Dominik Kępik

M. Sadurska w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

O zmianach w zarządzie PZU S.A. spółka poinformowała w komunikacie z 23 lutego. Jak wynika z niego, Rada Nadzorcza odwołała ze składu zarządu sześć osób, w tym Małgorzatę Sadurską.

O tym, że pochodząca z powiatu puławskiego Małgorzata Sadurska w wyniku powyborczych roszad może stracić stanowisko, mówiło się już od dłuższego czasu. Tym bardziej że powyborcza miotła robiła porządki w innych kluczowych instytucjach. W lutym dokonano zmian w Radzie Nadzorczej, a zmiany osobowe w zarządzie były już tylko kwestią czasu.

Była posłanka PiS i szefowa kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Branżowe media donoszą, że przez ten czas Sadurska zarobiła w spółce blisko 10 mln zł. Miała do dyspozycji również opłacane przez PZU służbowe mieszkanie.

Marta Pietroń

Do aresztu za rozbój na staruszku

37-latek z Puław zażądał od starszego mężczyzny pieniędzy za to, że z zakupami podprowadził na przystanek. Gdy 90-latek odmówił, agresor zabrał mu portfel i uciekł.

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 lutego na jednym z puławskich osiedli. Starszy mężczyzna przyszedł do sklepu po zakupy. Po załatwieniu sprawunków, ze względu na kłopoty z poruszaniem się, zwrócił się z prośbą o pomoc w dojściu z zakupami na przystanek MZK do stojącego przed sklepem mężczyzny.

Gdy obaj dotarli do celu „pomocnik" zażądał odpłatności za usługę.

37 - latek zażądał od staruszka pieniędzy za podprowadzenie na przystanek

- Gdy 90-latek oświadczył, że nie ma pieniędzy, został zaatakowany. Agresor chwycił go za ramiona, odepchnął na ławkę, a następnie, napierając na niego swoim ciałem, szarpał go, aby dostać pieniądze. W pewnym momencie wyjął staruszkowi z kieszeni portfel z pieniędzmi, dokumentami, kartą do bankomatu oraz kluczami do mieszkania i uciekł - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Napastnik wkrótce został zatrzymany przez policję. Usłyszał zarzut rozboju. Dziś sąd zastosował wobec 37-letniego puławianina środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztu. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Marta Pietroń

Nałęczów. Strażacy uratowali kota

Kota, który utknął na drzewie, uratowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie.

Wszystko rozegrało się w piątek, 1 marca po godzinie 21 na ul. 1 Maja w Nałęczowie. Druhowie wykorzystali wysięgnik i uratowali kota.

GR

Fot.OSP Nałęczów

Akcja była dość skomplikowana

REG

eprasa.pl 9cd6724c09

Kolejni kandydaci z Międzyrzeca do Rady Powiatu

Komitety odkrywają karty przed zbliżającymi się wyborami. Tak jest również z KWW Porozumienie Samorządowe Powiat Bialski. Wśród nazwisk widocznych na liście z okręgu nr 6 możemy znaleźć m.in. zeszłorocznego Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej oraz najmłodszego kandydata do Rady Powiatu.

Rafał Mironiuk, KWW Porozumienie Samorządowe Powiat Bialski

Rozwój miasta na pierwszym miejscu

- Wybieramy ludzi, nie politykę. Jest to ruch najaktywniejszych osób z Międzyrzeca, które chcą działać na rzecz całego Powiatu Bialskiego. Debiutujemy, pokazując, że rozwój miasta stawiamy na pierwszym miejscu.

Kolejność listy KWW Porozumienie Samorządowe Powiat Bialski w okręgu nr 6 (Międzyrzec Podlaski):

1. Rafał Mironiuk
2. Magdalena Janusiewicz
3. Łukasz Osiej
4. Emilia Sidorowicz-Kułak
5. Kamil Pulik

Przed tygodniem poznaliśmy osoby, które w okręgu nr 6, obejmującym miasto Międzyrzec Podlaski, pojawią się z list Prawa i Sprawiedliwości. Teraz dowiedzieliśmy się także, jakie nazwiska wystartują z KWW Porozumienie Samorządowe Powiat Bialski.

Liderem listy do Rady Powiatu w „międzyrzeckim" okręgu został Rafał Mironiuk - organizator wielu społecznych wydarzeń na terenie Międzyrzeca, kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR oraz zeszłoroczny laureat plebiscytu „Wspólnoty" na Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej.

Numer dwa na liście to Magdalena Janusiewicz - z wykształcenia administratywista, od trzech lat działaczka w handlu w różnych branżach.

Trójka przypadła Łukaszowi Osiejowi - rodowitemu mieszkańcowi Międzyrzeca, z zawodu barmanowi i właścicielowi „Bombay Mobilny Bar".

Czwarta na liście jest Emilia Sidorowicz-Kułak - 40-letnia nauczycielka, mama trójki dzieci oraz szczęśliwa mężatka, a także terapeutka dzieci i młodzieży oraz przedsiębiorca. Właścicielka Centrum „Słońcu" i wieloletnia prezes stowarzyszenia działającego na rzecz dzieci i młodzieży.

Listę zamyka najmłodszy kandydat do Rady Powiatu - Kamil Pulik, który działa społecznie jako radny Młodzieżowej Rady Miasta, a na co dzień jest uczniem międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego.

mcp

Oni dopilnują wyborów samorządowych na ziemi międzyrzeckiej

Komisarz Wyborczy podał składy powiatowych, miejskich oraz gminnych komisji wyborczych, które będą czuwać nad przebiegiem głosowania 7 kwietnia. Przedstawiamy listy z miasta oraz gminy Międzyrzec Podlaski, a także gminy Drelów.

Gminna Komisja Wyborcza w Drelowie (Urząd Gminy Drelów, ul. Szkolna 12):

1. Paweł Bogucki, Drelów, KW Prawo i Sprawiedliwość
2. Sylwia Byczyk, Żerocin, KWW Wsi Żerocin
3. Tadeusz Kondraciuk, Drelów, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
4. Rafał Kortoniuk, Przechodzisko, KWW Dla Dobra Wszystkich
5. Robert Kot, Szachy, KWW Dla Dobra Wszystkich (uzupełnienie składu)
6. Janina Kowalczuk, Kwasówka, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni (uzupełnienie składu)
7. Michał Nestoruk, Drelów, KWW Nowy Drelów (uzupełnienie składu)
8. Marzena Monika Nowicka, Drelów, KWW Nowy Drelów
9. Tomasz Paweł Opalko, Międzyrzec Podlaski, KKW Koalicja Obywatelska

Miejska Komisja Wyborcza w Międzyrzecu Podlaskim (Biuro Rady Miasta, ul. Pocztowa 8):

1. Sylwia Dąbrowska, Rogoźnica, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
2. Adriana Anna Grochowska, Międzyrzec Podlaski, KWW Paweł Łysańczuk
3. Małgorzata Agnieszka Kot, Międzyrzec Podlaski, KWW Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami
4. Tomasz Kowalski, Międzyrzec Podlaski, KWW Dialog i Współpraca
5. Mirosław Maraszek, Międzyrzec Podlaski, KW Świadomi Międzyrzec
6. Monika Oświt, Międzyrzec Podlaski, KWW Młynarska
7. Grzegorz Stefan Pękala, Międzyrzec Podlaski, KWW Andrzej Mironiuk
8. Bogusław Torbicz, Międzyrzec Podlaski, KWW Bartłomieja Wawryniuka
9. Katarzyna Zień, Międzyrzec Podlaski, KKW Koalicja Obywatelska

Gminna Komisja Wyborcza w Międzyrzecu Podlaskim (Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 20):

1. Ilona Maria Bartoszuk, Kożuszki, KWW -„Razem Dla Gminy"
2. Emilian Chomicki, Miedzyrzec Podlaski, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
3. Daniel Wojciech Denisiuk, Biała Podlaska, KWW Konrada Gąsiorowskiego
4. Barbara Zdzisława Gromadzka, Międzyrzec Podlaski, KWW Krzysztof Adamowicz (uzupełnienie składu)
5. Tomasz Andrzej Kaniuch, Międzyrzec Podlaski, KKW Koalicja Obywatelska
6. Bogusław Marian Krzymowski, Przychody, KWW Krzysztof Adamowicz
7. Renata Katarzyna Kurowska, Rzeczyca, KWW Moja Gmina
8. Agata Agnieszka Sidorczuk, Tłuściec, KWW Aktywne Tłuściec i Żabce
9. Monika Agata Walczuk, Sawki, KWW Marek Okliński

mcp

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Biała Podlaska

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl zostały wywieszone:

- w dniu 29 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 21 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 49/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 29 lutego 2024r.

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,

- w dniu 29 lutego 2024r. na okres 21 dni (tj. do dnia 21 marca 2024r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 50/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 29 lutego 2024r.

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej,

BIA

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 05.03.2024 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą "ZA OBWODNICĄ" – ETAP I

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XXV/55/21 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 28 czerwca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ" oraz uchwałą Nr L/32/23 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ", **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 13.03.2024 r. do 04.04.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce „planowanie przestrzenne" i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu" **- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ" – ETAP I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny położone w Białej Podlaskiej pomiędzy drogą krajową nr 2, ul. Sitnicką, północną granicą miasta oraz ul. Janowską.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **18 marca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 238, o godz. 14:00**.

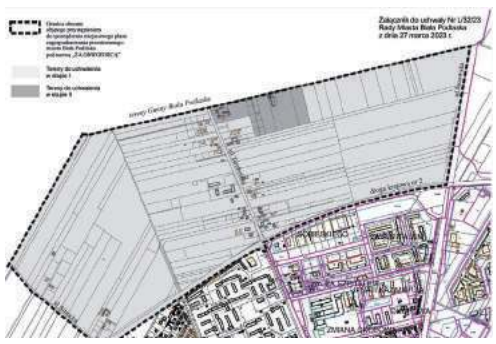

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 kwietnia 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

– pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
– drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
– drogą elektroniczną: *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu UB/003) lub
– Urzędu Miasta Biała Podlaska https://um.bialapodlaska.pl w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Maciej Buczyński
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

eprasa.pl 9cd6724c09

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjanta chciał na wolność. „Jeżeli bym się ukrywał, to tym samym bym się przyznał”

Na liście zarzuconych Mateuszowi W. czynów poza usiłowaniem zabójstwa policjanta, którego zdaniem śledczych próbował przejechać autem, jest także posiadanie karabinu automatycznego. 29-latek w czwartek w sądzie wnioskował o zwolnienie go z aresztu.

Fot. Archiwum

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. (na zdj. z prawej) z aresztu

Chciał wyjść zza krat

Podczas czwartkowej rozprawy Sąd Okręgowy w Lublinie podejmował decyzję w sprawie kończącego się okresu tymczasowego aresztowania Mateusza W., 29-letniego lublinianina oskarżonego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. z aresztu.

- To już prawie 11 miesięcy. Postawa oskarżonego wskazuje, że zrozumiał naganność swojego zachowania. Nie ma zagrożenia dla toku postępowania. Ewentualnie wnioskuję o zastosowanie innych środków zapobiegawczych: orzeczenia 15 tys. zł poręczenia majątkowego, zobowiązanie oskarżonego do stawiania się na policji trzy razy w tygodniu i zatrzymania paszportu - zaproponował adwokat 29-latka.

Sam zainteresowany też zabrał głos w tej sprawie.

- Jeżeli bym utrudniał proces, ukrywając się, to tym samym bym się przyznał do usiłowania zabójstwa - przekonywał Mateusz W.

Sędziowie nie podzielili jednak argumentacji oskarżonego.

- Dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu. Wpływ na decyzję sądu mają kwalifikacja zarzucanego czynu, czyli zbrodni, surowość kary grożącej oskarżonemu. Do tego postawa oskarżonego, która warunkowała zarzuty, czyli unikanie zatrzymania, wskazuje na ryzyko ukrywania się oskarżonego - wyjaśniła sędzia Marcelina Kasprowicz.

Tym samym sąd przedłużył Mateuszowi W. okres tymczasowego aresztowania do 30 czerwca.

Śledczy: potrącenie, pościg, ucieczka i karabin w aucie

Policjanci 6 kwietnia ub.r. zamierzali zatrzymać Mateusza W. na ul. Garbarskiej w Lublinie. Powód? Miesiąc wcześniej mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a po pościgu udało mu się zbiec.

Przed i za prowadzonym przez niego fordem focusem zatrzymały się nieoznakowane radiowozy. Z tego, który zablokował mu drogę do jazdy naprzód, wysiadł nieumundurowany policjant. Mateusz W. gwałtownie ruszył fordem. Według ustaleń śledczych 29-latek potrącił policjanta.

Po pościgu mężczyzna pozostawił samochód na parkingu pod hipermarketem przy ul. Turystycznej, gdzie rzucił się do pieszej ucieczki. Tym razem nie udało mu się uciec - został złapany na ul. Zawilcowej. Policjanci w jego aucie znaleźli karabin automatyczny, kaliber 7,62 mm i amunicję oraz 0,6 grama marihuany. Ford miał kradzione tablice rejestracyjne i usunięty numer VIN.

Mateusz W. usłyszał cztery zarzuty, w tym usiłowanie zabójstwa policjanta.

Jego proces ruszył w połowie listopada. Oskarżony przyznał się tylko do części zarzucanych mu czynów. Nie przyznał się do usiłowania zabójstwa policjanta.

Chuligańskie porachunki?

Na grudniowej rozprawie po raz pierwszy w procesie Mateusza W. pojawiła się informacja o związkach oskarżonego ze środowiskiem kibiców piłkarskiego Motoru Lublin.

- Chodziło o porachunki w związku z rozłamem wśród kibiców Motoru, starej i nowej grupy. Oskarżony jest kibicem Motoru, był w nowej grupie. Wcześniej podobno został zaatakowany maczetami i w tym dniu, w którym został zatrzymany, chciał wprowadzić swoje porządki i rozliczyć się z tymi osobami. Po to kupił broń - wskazał ustalenia poczynione przez policjantów po zatrzymaniu Mateusza W. jeden z funkcjonariuszy odpowiadających na pytania sądu.

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz w zamian za ochronę jego klubu sportów walki.

Mateusz W. był w przeszłości wielokrotnie karany. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Pożar w zakładzie samochodowym w Łukowie. Duże straty

ŁUKÓW: Straż Pożarna została zaalarmowana, że pali się quad i budynek gospodarczy przy ul. Gałczyńskiego w Łukowie. W płonącym budynku mieści się warsztat samochodowy.

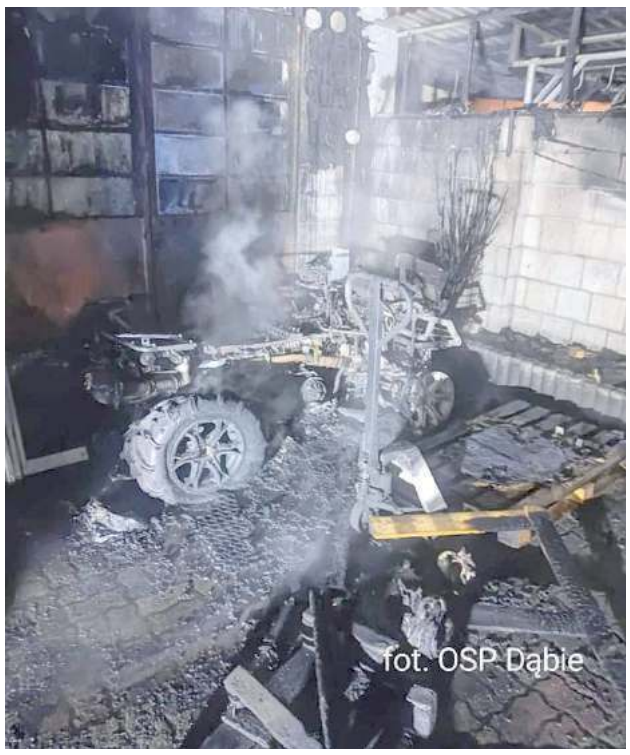

Spalony quad, wózek widłowy i elewacja warsztatu przy ul. Gałczyńskiego (fot. OSP Dąbie)

Jak informuje nas st.kpt. Konrad Turski, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie:

- W niedzielę, 24 lutego około godziny 21.47 do Straży Pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodów i płonącej elewacji budynku. Na miejsce zadysponowano cztery zastępy: dwa samochody z JTRG Łuków oraz samochody z OSP KSRG Dąbie i OSP KSRG Gręzówka. Po przybyciu na miejsce jednostek ochrony przeciwpożarowej zastano pożar quada i elewacji budynku garażowego. W wyniku tego pożaru spalił się quad, zostały opalone dwa samochody osobowe i ręczny wózek widłowy - informuje Konrad Turski.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu ognia. Następnie budynek garażowy, którego elewacja się paliła, sprawdzono czujnikami i kamerą termowizyjną. Nie stwierdzono zagrożenia wewnątrz i na zewnątrz.

Pożar zaczął się prawdopodobnie na skutek zapalenia się quada, który stał przed garażem. Od tego quada zaczęła się palić elewacja, czyli styropian. Przypuszczalna przyczyna zapalenia się quada to zwarcie instalacji elektrycznej.

Na sąsiedniej działce od ognia zajęły się śmieci, też je ugaszono.

Dowódca akcji, po rozmowie z właścicielem posesji, oszacował straty na około 125 tysięcy zł, ale za to uratowane mienie ma wartość pół miliona.

mo

Zapłacił rachunki za fałszywą córkę

Ponad 4 tys. zł stracił mieszkaniec Puław, który dał się nabrać oszustom, chcąc pomóc rzekomej córce. Sprawę bada puławska policja.

Mężczyzna dostał wiadomość z nieznanego numeru. Z SMS-a wynikało, że kontaktuje się z nim córka, której popsuł się telefon, ale która pilnie potrzebuje pożyczki na opłacenie rachunków. Dalej kontakt przeniósł się na komunikator WhatsApp. Tam 54-latek dostał prośbę od rzekomej córki o pożyczkę 4 tys. 999 zł i zobowiązanie zwrotu w ciągu kilku dni. Puławianin zrobił dwa przelewy na łączną kwotę 4 tys. 499 zł, ale gdy nie doczekał się zwrotu pieniędzy, a „córka” nie odzywała się przez kilka dni, postanowił napisać do niej i zapytać, czy wszystko w porządku. Wkrótce przyszła odpowiedź z podziękowaniem za pożyczkę i prośbą o kolejną, tym razem na 6 tys. 999 zł. - Mając podejrzenie, że coś się nie zgadza, 54-latek zaczął zadawać pytania dotyczące członków rodziny, aby sprawdzić swoją rozmówczynię. Wówczas kontakt się urwał, a puławianin zorientował się, że padł ofiarą oszustów. Potwierdził to telefon wykonany do faktycznej córki, która nie tylko nie utraciła telefonu, ale przede wszystkim nie prosiła o żadną pożyczkę - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 9cd6724c09

Konkurent wójta wypomina mu studia na Collegium Humanum

POWIAT PUŁAWSKI: Adam Bieniek, obecnie radny rady gminy Wąwolnica, a także kontrkandydat obecnego włodarza gminy, pyta go, dlaczego z postu w mediach społecznościowych usunął informację o tym, że studiował w Collegium Humanum. - Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne?- spytał na sesji.

Adam Bieniek,
radny i kandydat na wójta
Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta?

Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica
Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie

Radny/kandydat na wójta: Collegium Humanum zniknęło

O prywatnej warszawskiej uczelni zrobiło się głośno, gdy na jaw wyszło, że niektórzy jej absolwenci uzyskiwali dyplom nie za uczestnictwo w zajęciach i zdane egzaminy, ale za wniesioną opłatę. Wśród nich, jak donosiły ogólnopolskie media, znaleźli się m.in. prominenci Prawa i Sprawiedliwości. Siedem osób z władz uczelni zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty w tej sprawie. Afera z „lewymi dyplomami" zawędrowała i do powiatu puławskiego, na sesję rady gminy do niewielkiej Wąwolnicy. Tu w zbliżających się wyborach samorządowych o fotel wójta powalczą dotychczasowy włodarz Marcin Łaguna oraz obecny radny opozycji Adam Bieniek. Obaj zamiar kandydowania obwieścili mieszkańcom oficjalnie na swoich profilach w mediach społecznościowych - Bieniek 6 lutego, Łaguna kilka dni później - 9 lutego. I to właśnie wpis obecnego wójta na Facebooku zaciekawił jego konkurenta.

Marcin Łaguna informując o tym, że po raz kolejny będzie ubiegał się o reelekcję, wyłuszczył szczegółowo potencjalnym wyborcom, jakie ma wykształcenie, sytuację rodzinną, przedstawił skład swojego komitetu wyborczego oraz najważniejsze dokonania jako wójta z ostatniego czasu. Jednak, jak zauważył jego konkurent, wpis w internecie zmienił treść. - Dwie kadencje startował pan z komitetu PiS. W pierwszej kadencji był pan sympatykiem, w drugiej kadencji był pan już członkiem partii PiS. Co takiego nagle stało się, że zmienił pan poglądy i teraz pan startuje, chcąc, czy może musząc, czy może tak wygodniej, z własnego komitetu? - pytał Adam Bieniek. - W swoim poście wyborczym z dnia 9 lutego informuje pan o decyzji startu i opisuje pan swoje dokonania, także edukacyjne. W jednym z osiągnięć wpisuje pan studia podyplomowe- zarządzanie w Collegium Humanum i dyplom MBA. A w obecnym momencie ten wpis z pańskiego posta został usunięty. Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum, posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta? - punktował radny i konkurent Marina Łagunę.

Wójt: Kampania w pełni

- To nie są pytania związane z obradami, tylko typowa sytuacja z kampanii wyborczej - odciął się wójt. Niemniej jednak odniósł się do pytań kontrkandydata.

Istotnie, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej lubelskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, na terenie gminy zarejestrowano Komitet Wyborczy Wyborców Marcina Łaguny.- Kandydaci na radnych, z którymi się na coś umówiliśmy, wyraźnie zaznaczyli, że chcą startować z takiego właśnie komitetu - tłumaczył się wójt i dodawał:

- W związku z tym, że szanuję decyzję kandydatów, szanuję decyzję komitetu, dlatego taką decyzję wspólnie podjęliśmy. Wytknął Adamowi Bieńkowi, że on sam na radnego startował z innego komitetu.- I ja panu tego nie zarzucam - stwierdził Marcin Łaguna.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wykształcenia, potwierdził, że ukończył zarządzanie na wspomnianej przez konkurenta uczelni. - Odbywałem to w momencie, kiedy mieliśmy jeszcze okres pandemii. Przeszedłem cały tok studiów, jeśli to pana interesuje, to mogę z tym pana zapoznać. Natomiast ja żadnego wpisu nie usunąłem. Tam są dane odnośnie studiów, wykształcenia. Jeżeli jest pan zainteresowany jakimiś szczegółami, chce pan z tego robić jakiś większy temat, to bardzo proszę. Ja nie mam nic do ukrycia - skwitował wójt. - Widzi pan, internet kieruje się swoimi prawami i dobrze jest nie kłamać panie wójcie. Niech pan sobie wejdzie w historię swojej edycji (posta - przyp. red.) i ma pan wyraźnie Collegium Humanum, a w tej chwili tego nie ma - odparł radny Bieniek.

Radna opozycji: A co z PiS-em?

Temat przynależności wójta do PiS pociągnęła także radna Elżbieta Tomaszewska, podnosząc, że mieszkańcy są zainteresowani tą kwestią.

- Czy pan zrezygnował z członkostwa w partii, czy pan po prostu nie chce się z partią utożsamiać, czy chodzi o zupełnie coś innego? - dopytywała. Poparła również radnego Bieńka, podnosząc, że również widziała wpis Marcina Łaguny z informacją o kandydowaniu w wyborach, w którym pisał o swoim wykształceniu. - Rzeczywiście Collegium Humanum pan wykreślił po aferze. Dlaczego pan panie wójcie wykreślił to? Czy pan też nie chce się z tą uczelnią identyfikować? Czy pan się obawia zarzutów? - pytała.

- Sprawdzę, czy tam coś niknęło, czy nie - odparł Marcin Łaguna.

- To, że toczy się jakieś postępowanie i są osoby zatrzymywane, nie podważa w żaden sposób mojego wykształcenia. Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie - skwitował.

Wójt: Przewodnicząca powinna przerwać tę dyskusję

Zdaniem wójta Marcina Łaguny, taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca na sesji rady obecnej kadencji.

- Zawsze dbamy o to, aby poziom dyskusji podczas obrad był merytorycznym i konstruktywny. Jesteśmy relatywnie małym samorządem z dużymi ambicjami, stąd nasze apetyty rosną. Niestety mam wrażenie, że konkurenci wyborczy starają się wykorzystać sposobność, aby dyskredytować mój komitet wyborczy, działania, decyzje oraz wykształcenie, czego upust mogliśmy obserwować podczas ostatnich obrad. Nie pozwolę na szarganie mojego dobrego imienia. Okres kampanii wyborczej nie uprawnia do tego typu zachowań. Mam żal do pani przewodniczącej za niewystarczającą reakcję. Powinna przerwać tę niezwiązaną z tematami sesji dyskusję - przyznaje.

- Mam nadzieję, że był to tylko incydent i każdy z nas wyciągnie odpowiednie wnioski - dodaje. O dyskredytowaniu swojego komitetu mówi również konkurent wójta do stanowiska. Na sesji Adam Bieniek wypomniał włodarzowi Wąwolnicy, że podczas zebrań wiejskich oczernia go przed wyborcami.

Jak tłumaczy Marcin Łaguna, na Facebooku ma dwa profile - jeden oficjalny, drugi prywatny.Sprawdziliśmy, rzeczywiście tak jest. Jednak, co daje się zauważyć po liczbie postów i częstotliwości ich zamieszczania, na jednym profilu wójt jest bardziej aktywny, a na drugim mniej. Na obu w tym samym dniu w odstępie kilku minut zamieścił ten sam post o kandydowaniu w wyborach, z tym że na profilu, na którym jest mniej aktywny, z informacją o Collegium Humanum w treści, a na profilu, gdzie jest bardziej aktywny - bez.

Sprawdziliśmy również kwestię podnoszoną podczas sesji przez radnego Bieńka - konkurenta Marcina Łaguny w wyborach - o edycji i zmianie treści postu. Rzeczywiście, jak wynika z informacji widocznych w mediach społecznościowych, post udostępniony 9 lutego najpierw zawierał nazwę Collegium Humanum, a następnie 23 lutego został zedytowany i obecnie nie zawiera takiej treści.

Marta Pietroń

REG

Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy. Naoczny świadek zabrał mu kluczyki

Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy przekazał policjantom naoczny świadek w czwartek (29 lutego) w nocy.

- Aby uniemożliwić pijanemu dalszą jazdę, mężczyzna zabrał nieodpowiedzialnemu 26-latkowi kluczyki i poinformował policjantów o zdarzeniu - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Podczas badania stanu trzeźwości okazało się, że obywatel Ukrainy ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z powyższym został zatrzymany w lubartowskiej jednostce.

26-latek, gdy wytrzeźwiał, przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i dobrowolnie poddał się karze.

Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania i wysoka grzywna.

Joanna Niećko

Lublin. 113 zarzutów na koncie 18-latki. Wpadła za oszustwa

Lublin: Kobieta wystawiała do sprzedaży książki, a następnie nie realizowała wysyłki. Straty to kilka tysięcy złotych.

Do wszystkich przestępstw doszło w ubiegłym roku w okresie od sierpnia do września. Sprawczyni na popularnym portalu ogłoszeniowym zamieszczała oferty sprzedaży podręczników szkolnych po atrakcyjnych cenach. Jak się okazało, po otrzymaniu zapłaty nie realizowała wysyłki. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Sprawą zajmowali się policjanci z 1. komisariatu. Funkcjonariusze szczegółowo przeanalizowali wszystkie zgłoszenia.

- Wpadli na trop 18-latki. Młoda kobieta została zatrzymana przez kryminalnych. Łącznie usłyszała 113 zarzutów oszustwo. Mieszkanka Lublina przyznała się do popełnienia wszystkich przestępstw - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z policji w Lublinie.

Grozi jej do 5 lat więzienia.

Dominika Polonis

eprasa.pl 9cd6724c09

Rodzina z Paszk Dużych chce odrestaurować rodzinną kapliczkę nagrobną

Pomóżmy uratować pomnik Józefa i Karoliny

To najpiękniejsza kapliczka, dziedzictwo kulturowe na radzyńskim cmentarzu. Okrutnie obszedł się z nią czas. Wymaga remontu, możemy w tym pomóc.

Fot. Tomasz Mihnarczyk

Najstarszym wykonanym ok. 1888 roku pomnikiem typu architektonicznego i jednym z najpiękniejszych na katolickim cmentarzu w Radzyniu Podlaskim była strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Madonny. Wieńczący ją ozdobny, neogotycki baldachim górował iglicą ponad grobami parafialnego cmentarza, niczym strażnik spokoju dusz zmarłych. Dla większości zabytek, ale dla wielu coś więcej – grób przodków – Karoliny z Niewęgłowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851)

Rotmistrz Józef Grzegorz Domański po powstaniu styczniowym uniknął zesłania i rozpoczął studia w Szkole Głównej Warszawskiej. Założył dobrze prosperującą kancelarię adwokacką. W r. 1888 ufundował swoim rodzicom, Józefowi i Karolinie z d. Niewęgłowskiej, żeliwną kapliczkę. Po śmierci, w tym grobie pochowany został też fundator tego pomnika.

Historia wiecznie żywa

Z prośbą, by rozpropagować społeczną zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki nagrobnej na najstarszej radzyńskiej nekropolii, zwróciła się do nas rodzina państwa Domańskich, której trzon wywodzi się z Paszk „Wielkich", dzisiaj Dużych. Potomkowie są rozproszeni po kraju i świecie.

- Na cmentarzu parafialnym w Radzyniu Podlaskim nagrobkiem poświadczającym jeden z najstarszych pochówków był pomnik Józefa Domańskiego (zm. w 1851 r.) i jego żony, Karoliny z Niewęgłowskich (zm. w 1888 r.). To znana mieszkańcom Radzynia strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Matki Boskiej znajdująca się bardzo blisko kaplicy cmentarnej. To grób rodzinny, pomnik przodków, ale to także nasze dziedzictwo kulturowe. Niestety, po wielu latach bycia ozdobą miejscowej nekropolii, nagrobek uległ tak niszczącej korozji, że półtora roku temu został zdemontowany i oddany do naprawy. Był to ostatni moment na podjęcie takiej decyzji przez dysponentów grobu. Gładkie, dawniej metalowe płyty, zaczęły się kruszyć i pękać - wyjaśnia rodzina na stronie zrzutki.pl.

Koszty wzrosły dwukrotnie

Do zorganizowania zrzutki pod hasłem „Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzyniu Podlaskim" rodzinę skłoniło również to, że pierwotne koszty, które były zakładane na renowację w wys. ok. 30 tys. zł, wzrosły dwukrotnie.

Konserwator zabytków uznał, że kapliczka nagrobna jest najpiękniejszą kapliczką na radzyńskim cmentarzu. Profesjonalną renowacją zajęła się pracownia z Ryk.

Wstępny koszt renowacji (podjęła się jej pracownia z Ryk), wykonanej zgodnie z zaleceniami konserwatora dzieł sztuki Zofii Kamińskiej, wyniósł około 28-30 tysięcy złotych. Ponieważ obecna właścicielka cmentarnej parceli, Anna Niewęgłowska, nie dysponowała taką kwotą, zachęcona przez kilkoro kuzynów postanowiła założyć na ten cel zrzutkę.

Inicjatywa ta powstała w grudniu 2022 r. i została szeroko rozpropagowana wśród członków bliższej i dalszej rodziny. Wielką rolę odegrały w jej promocji relacje historyczne i udostępnienie prywatnych zbiorów przez Dorotę Andruszkiewicz i Wojciecha Domańskiego, potomków braci rotmistrza (Ludwika i Konstantego). W ramach więzów rodzinnych udało się uzbierać pewną sumę, lecz zalecenia konserwatorskie podwoiły zakładaną kwotę na renowację.

Żeliwnych schodów nie da się uratować...

Jest już przygotowana konstrukcja, na której będzie osadzony wyremontowany pomnik żeliwny. Wypiaskowano kamień, na którym ponownie zamontuje się ogrodzenie i schody pomnika.

- Niestety, żeliwnych schodów nie da się uratować i muszą być zastąpione grubą blachą nierdzewną, ponieważ posiadają zbyt dużo wżerów i są bardzo osłabione. W związku z tym, że są to bardzo precyzyjne prace, zakończenie remontu pomnika opóźniło się. Planowane wcześniej na czerwiec 2023 r., ponowne postawienie odnowionego nagrobka odbędzie się w tym roku. Na koncie zrzutki jest obecnie ok. 40 proc. z założonej wcześniej sumy 30 tysięcy złotych - relacjonują organizatorzy zbiórki.

Monika Mackiewicz

Fot. Archiwum Wojciecha Domańskiego

Rotmistrz Józef Grzegorz Domański (1842 – 1928),
powstaniec styczniowy
Urodził się 23 lutego 1842 r. w rodzinie szlacheckiej w „Paszkach Wielkich", k. Radzynia Podlaskiego. Jako 20-letni młodzieniec wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Jak relacjonują jego praprawnuki: Dorota Andruszkiewicz i Wojciech Domański, w powstaniu trafił do oddziału Józefa Jankowskiego, gdzie dowodził kawalerią. – Z energią właściwą dwudziestojednolatkowi brał udział w bitwach pod Żyrzynem i Kockiem oraz trzynastu potyczkach. Był w tym czasie trzykrotnie ranny.
Jego zasługi docenił sam marszałek Józef Piłsudski. Wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari.

Każdy, kto zechce dorzucić cegiełkę i wpłacić na cel konserwacji kapliczki może to uczynić wchodząc na stronę internetową www.zrzutka.pl i wpisując hasło Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzyniu Podlaskim

Założycielką zrzutki jest Anna Niewęgłowska. O sobie: Mieszkam w Paszkach Dużych koło Radzynia Podlaskiego. W tej samej okolicy żyło wiele pokoleń naszych przodków, dzięki czemu i w troskach, i w radościach życia zawsze otacza nas bliższa i dalsza rodzina. Na zrzutka.pl trafiłam, by zebrać fundusze na ratowanie prawie 150-letniego nagrobka naszych wspólnych przodków – Karoliny z Niewęgłowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851).

Zasługi dla ojczyzny rotmistrza Józefa Grzegorza Domańskiego oddane na polach bitew powstania styczniowego docenił sam marszałek Józef Piłsudski. 5 sierpnia 1921 r. wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari klasy V. Rotmistrz został też odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych

REG

eprasa.pl 9cd6724c09

Życzenia na Dzień Kobiet

- NAJWSPANIALSZEJ Edytce
z okazji Dnia Kobiet najlepsze życzenia
składa Mama

- Z okazji Dnia Kobiet dla Alicji Milczarek -
Mamo, przyjmij najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu
powodów do radości i dumy...
- życzy syn Marcin.

- Najlepsze życzenia dla babci Luizki
z okazji dnia kobiet
składa wnusio Jaś

- Pragnę złożyć życzenia dla Wszystkich
kobiet z powiatu opolskiego.
Życzę, aby każda kobieta doświadczyła
dziś miłości, radości.
Aby czuła się dobrze we własnej skórze,
dobrze - jako kobieta.
Wszystkiego najlepszego, spełnienia
marzeń oraz docenienia przez mężczyzn.
Święty Jan Paweł II pisał o geniuszu
kobiet, które wzbogacają właściwe
rozumienie świata i dają wkład w pełną
prawdę o związku między ludźmi.
Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia
Niezłomna Polska-Dobre Słowo

- W Dniu Kobiet życzymy Ci mamusiu
i babciu Elżbieto Komorek, abyś nigdy nie
wątpiła w swoją siłę i unikalność.
Niech każda chwila przynosi
Ci szczęście i satysfakcję.
Życzymy Ci, aby ten dzień był pełen
uśmiechów, radości i chwil,
które zostaną w pamięci na zawsze.
Życzą Paula, Zuziczka i Szymuś
Chmieleccy :)

- Dla Teresy Latkowskiej
z Gardzienic Pierwszych:
Słałbym Ci co dzień kwiatów bukiety,
bo nie ma drugiej takiej kobiety!
Lecz dziś dzień szczególny,
więc przyjmij życzenia,
niech znikną wszystkie Twoje zmartwienia,
niech szczęście i miłość Twe serce wypełni,
niech każde marzenie Twoje się spełni,
niech na Twej twarzy uśmiech zagości,
bo dzień dzisiejszy jest pełen radości.
Wyjątkiem jesteś w tym wielkim świecie,
należą się kwiaty takiej kobiecie.
Wszystkiego najlepszego
z okazji Dnia Kobiet
życzy... Twój PRZYJACIEL

- Serdeczne życzenia spełnienia
marzeń, zdrowia szczęścia i wszelkiej
pomyślności dla Ciebie `Lilka` Śmiech,
życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy.
Niech w dniu Święta Kobiet czas
radośnie leci i stanie się kolejnym
spełnionym marzeniem.
Wszystkiego najlepszego!

- Kochane Panie. Z okazji zbliżającego
się Dnia Kobiet, tak pięknego święta,
życzę wszystkim Paniom z Klubu Seniora
w Łęcznej, a życzenia złożyć pamiętam.
Abyście Kochane Panie jak najdłużej żyły,
zawsze zdrowe, uśmiechnięte i kochane były.
Bo jak wszyscy wiecie, nie ma nic
piękniejszego na świecie, jak Kobieta jest
szanowana, pożądana i bardzo kochana.
Życzą Panowie z Klubu i Zbyszek

- Z okazji Dnia Kobiet dla Pani Stanisławy.
Obyśmy szli przez życie długimi krokami,
a wiecznie trwała przyjaźń między nami.
Żebyśmy jak najdłużej razem byli,
same dobre chwile przeżyli.
Żeby zło w dobro się zmieniło, a życie
życzliwości i przyjaźni nas nauczyło.
Życzy wielbiciel

- Życzenia dla Magdy ze Starej Wsi
z okazji Dnia Kobiet.
Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie,
a ja w swym sercu mam tylko Ciebie.
Moje serce mocno bije,
kocham Cię do pięt po szyję.
Srebrna gwiazdka świeci na niebie,
księżyc się złoci na ciemnym tle,
serduszko moje tęskni do Ciebie,
a usta szepczą „Ja Kocham Cię".
Adrian i dzieci

- Ela z Trawnik, wszystkiego najlepszego
z okazji Dnia Kobiet, a najwięcej zdrowia.
Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim
gości, niech nigdy nie zbraknie ludzkiej
życzliwości. Żyj w szczęściu i radości, nie
znaj nigdy smutku i przykrości.
Życzą Koleżanki i Zbyszek z Łęcznej

- Dla Mamy i Babci Joli:
Miłości po kres i radości do łez,
promyków słońca i bukietów róż bez końca,
mnóstwo wrażeń i spełnienia marzeń,
wiele szczęścia i trafnych decyzji podjęcia,
a w portfelu i na koncie?
Same miliony lub chociaż tysiące!
- życzą Aga i Alek

Życzenia dla poetki

Z okazji Dnia Kobiet dla Poetki wierszy na każdą okazję
Elżbiety Salamończyk z Ciechomina
Dziś powinnaś być królową, wypoczywać cały dzień.
Komplementów słuchać dużo, wszystko na skinienie mieć.
Nawet kiedy spojrzysz w gwiazdy i wypowiesz: tę chce mieć,
dzisiaj będziesz miała wszystko, bo to jest Twój dzień.
Życzy: PRZYJACIEL Marcin Milczarek

Życzenia dla Mamy

Janina z Kol. Ostrówek.
Jest jeden dzień w roku, jak wszyscy wiecie,
gdy składa się życzenia, kochanej Kobiecie.
A każda kobieta jest szczęśliwa i uśmiechnięta,
gdy otrzyma życzenia w dniu swego święta.
Mamusiu, z okazji Dnia Kobiet wszystkiego najlepszego,
a 9 marca kończysz tylko 90 lat.
Niech Ci Bozia daje dużo zdrowia
I jeszcze długich, długich lat życia.
Życzy Zbyszek

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM!

ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki z regionu urodzone w lubartowskim szpitalu

Roman Klimau, Biała Podlaska,
ur. 26 lutego, g. 15:25, 3480 g, 54 cm
Rodzice: Oksana i Mikołaj

Antoni Joniuk, Przytoczno, gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 27 lutego, g. 18:37, 3130 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (7 lat), Filip (4 lata), Amelia (2 lata)

Alicja Beczek, Walentynów, gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 28 lutego, g. 12:42, 3920 g, 57 cm
Rodzice: Agata i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata), Piotr (11 lat)

Franio i Antoś, Biała Podlaska
ur. 29 lutego
Franio: g. 20:45, 2540 g, Antoś: g.: 20:46, 2560 g
Rodzice: Magdalena i Przemysław
Brat: Bartuś (5 lat)

Gabriela z Lubartowa,
ur. 29 lutego, g. 19:44, 3940 g, 57 cm
Rodzice: Maria i Paweł

Mia Lewczuk, Biała Podlaska
ur. 26 lutego, g. 16:31, 3050 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Maja (9 lat)

Ania Orłowska, Wólka Komarowska, pow. radzyński
ur. 29 lutego, g. 11:04, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Marta i Karol

Hania z Przypisówki, gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 1 marca, g. 00:04, 3170 g, 54 cm
Rodzice: Izabela i Adam
Rodzeństwo: Zuzanna (8 lat)

Antoś Nowacki na zdjęciu z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 1 marca, g. 17:40, 3570 g, 55 cm
Rodzice: Weronika i Robert

REG

eprasa.pl 9cd6724c09

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. I)

Najbardziej wpływowe kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Wejście na plac Szkolny. Dwór od strony ulicy Brzeskiej. Z prawej strony jest widoczny fragment synagogi

Foto z portalu wirtualny Sztetl, autor zdjęcia nieznany

„Żydówka z Pomarańczami" Aleksandra Gierymskiego powstała na podstawie obserwacji na warszawskim Powiślu, ale zapewne identyczne panie można było spotkać na uliczkach i ryneczkach Białej

Elitę biznesową stanowili kupiec Rubin, właściciel składu aptecznego na ulicy Brzeskiej Hoffer, posiadacz wielu kamienic Piżyc, kupcy Ordański i Finhelsztejn oraz właściciele fabryki wędlin rytualnych na Placu Wolności 19 – Lustigman i Goldsztejn (za wirtualnysztetl.pl)

Tilla Berlin - pierwsza businesswoman Białej

W najpiękniejszej części miasta, przy rynku, stał duży dom. Dziedziniec zabudowano ze wszystkich stron, z przejściem na ulicę Zaszkolną po drugiej stronie ulicy od kościoła. (...). Na parterze znajdowała się Apteka Ostrowskiego. Dom ten nazywano „komunalnym". Niewiele osób wiedziało, skąd wzięła się nazwa i że dom należał kiedyś do Tille Berlin. Była ona córką reb Izaaka Izaaka Szochera, bogatego właściciela ziemskiego i żoną Szmula Falika, zamożnego handlarza drewnem, handlującego z Niemcami. Pewnej wiosny, gdy Szmul wysłał Wisłą do Gdańska ogromny transport drewna, doszło do katastrofy. Wzburzone fale rozerwały drewniane tratwy, cały transport trafił do wody, a kilkudziesięciu żeglarzy utonęło. Stracił nie tylko towar, ale musiał zapłacić też odszkodowania. Stał się człowiekiem biednym.

W 1921 roku Żydzi stanowili 66 procent społeczności Białej

Po krótkim czasie zmarł na zawał. Tille, bezdzietna wdowa, nie wpadła w panikę i przejęła interesy męża. Spłaciła odziedziczone długi i zaczęła sama spławiać drewno. W tym czasie, w latach 80. XIX wieku, prawie wszystkie lasy wokół Białej należały do księcia Hohenlohe. Kiedy Rosjanie wydali dekret zabraniający obcokrajowcom posiadania dużych majątków, książę zaczął likwidować i wyprzedawać swój majątek. Tille był jednym z największych nabywców lasów, a transakcje opiewały na setki tysięcy rubli. Sam książę był częstym gościem w jej domu. Prowadziła naprawdę królewskie życie, mając własne powozy i woźniców. Mimo to prowadziła koszerny dom i nosiła perukę. Kilka lat później wyszła za mąż po raz drugi - za rabina Gaona (tytuł przyznawany najwybitniejszym rabinom - przyp. ZS), Chaima Berlina, wcześniej rabina Moskwy. Po ślubie opuścił on rabinat i osiadł w Białej we wspaniałym domu, gdzie dniem i nocą studiował Torę.

Pewnego sobotniego popołudnia, w 1892 lub 1893 roku, Tille poszła na spacer ze swoimi dwiema siostrzenicami, źle się poczuła i zmarła na zawał serca w wieku 50 lat. Po „sziwie" [siedmiu dniach żałoby] jej mąż reb Chaim Berlin otworzył w obecności spadkobierców metalową kasę i przeliczył w gotówce 560 tys. rubli, oprócz drogiej biżuterii i cennych przedmiotów. W tamtych czasach była to kolosalna fortuna.

Znaleziono także przedmioty, które ludzie złożyli w zamian za duże pożyczki udzielone przez Tille. Spadkobiercy zwrócili je właścicielom bez żądania zwrotu. Po otrzymaniu dziedzictwa reb Chaim wyjechał do ziemi izraelskiej, gdzie zmarł w Jerozolimie w Tiszrei w roku 5673 [odpowiadającym 1913 r.] w bardzo podeszłym wieku. Spadkobiercy oddali na cele dobroczynne różne budynki należące do Tille`a: dom przy ul. Pocztowej na dom modlitwy dla chasydów z Góry Kalwarii, sklepy na Jatkowej do użytku wspólnego, a słynny dom przy rynku – dla stowarzyszenia Bikkur Cholim, które opiekowało się chorymi (i to był, jak się nam wydaje, ten „komunalny"- przyp. ZS) itd.

Riwka Akiwacze - tajemnicza piękna barmanka z Jatkowej

Na Jatkowej, prawie na skrzyżowaniu z Brzeską, znajdował się duży dziedziniec, na którym zawsze stały otwarte i kryte furmanki, przyjeżdżające z okolicznych miasteczek i wsi. Był to duży dziedziniec bramny, na którym zawsze było głośno i gwarno od Żydów i nie-Żydów, którzy przyjeżdżali do Białej w różnych celach. Przy dziedzińcu stał duży dom, bardzo długi, ze schodami prowadzącymi na górę, do wejścia. Dom był karczmą, w której zimą goście się grzali i wypijali szklankę herbaty, a latem zdejmowali ciężkie ubrania. Dziedziniec znany był pod nazwą „dziedziniec Riwki Akiwacze", od imienia kobiety, która zarządzała interesem. Była wyjątkowo piękną kobietą. Wysoka, szczupła i pełna wdzięku w ruchach, choć ubierała się zgodnie z ówczesnym standardem: na głowie turban i tanie, niepasujące do siebie sukienki oraz bluzki, jej wdzięk i czar urzekały. Była bardzo mądrą kobietą i nawet chasydzi przychodzili do niej po radę. Nie miała męża, ale miała córki - ładne i arystokratyczne na swój sposób. Ich uroda była wyrafinowana, boska – jeśli można się tak wyrazić – a stosunek do ludzi był jak najbardziej przyzwoity i uprzejmy.

Oprócz zarządzania karczmą Riwka zajmowała się produkcją kwasu. Wytwarzany przez nią kwas służył nie tylko do użytku domowego, ale także na „eksport" do okolicznych miast, przysiółków i wsi. Jeździła też do Gdańska i przywoziła stamtąd śledzie. Miała dobre dochody, a dzieci, jej córki, otrzymały jak na tamte czasy dobre wychowanie. Ludzie nawet szemrali, że rozpieszcza dziewczyny, pozwalając im uczyć się czytać i pisać.

Dzisiaj wydaje mi się, że dom Riwki skrywała tajemnicę. Na tyle, na ile było to możliwe w tamtych czasach, izolowała się od wszystkich i nie miała kontaktu z miastem, choć przychodziło tam tak wielu ludzi. Nie wynikało to z arogancji, była to raczej powściągliwość, wycofanie się z życia społecznego. W każdą wigilię Jom Kipur, mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, chodził do domu Riwki i przynosił stamtąd dużą świecę woskową, którą wkładał do małego pudełka z piaskiem razem z innymi świecami, które paliły się wcześniej. (...) Te świece woskowe były przeznaczone dla dusz kogoś z rodziny Riwki. Dla kogo? Wiedzieli tylko Riwka i mój ojciec. (...) To była kobieta, która wyrosła w moich oczach jak olbrzym, tajemniczy olbrzym, który pokonuje okrutne życie zdecydowanymi krokami, w konkretnym celu, z konkretnym celem, nie zważając na to, co mówi i myśli otaczający świat. Była to rzadka kobieta, rzadka osoba, o rzadkim charakterze, o której jestem pewien, że nie została zapomniana przez tych, którzy ją znali i nadal ją pamiętają.

Pesla „Głucha" - wszystko na sprzedaż, oprócz duszy

Była kobietą średniego wzrostu, o bardzo pięknej twarzy. To wszystko, co można powiedzieć o kobiecie tamtych czasów, której nie pozwolono pokazywać własnych włosów ani całego ucha, nie wolno było nosić gorsetu... A Pesl „Głucha", mimo że była to religijna Żydówka, która nosiła perukę i nie nosiła gorsetu, sprawiała wrażenie wdzięku i uroku. A czy rzeczywiście była głucha, nie wiem, nie wiem też, kim był jej mąż. Wiem tylko jedno: ktokolwiek mówił o niej, wymieniał jej imię z szacunkiem i czcią. Było ono w Białej symbolem dobra, piękna i doskonałości. Była kobietą o ogromnej, niemal, nienasyconej energii, o wielkim instynkcie biznesowym i talencie, co w tamtych czasach było rzadkością nawet wśród mężczyzn. Ponadto była bardzo życzliwa, miała szeroką i otwartą dłoń dla każdego, kto potrzebował pomocy. Na rogu rynku (dziś plac Wolności) i ulicy prowadzącej do szosy Międzyrzeckiej miała duży sklep z bogatym asortymentem i różnorodnym towarem. Przeznaczony był szczególnie dla osób, które stać było na wydawanie pieniędzy, porównywalny do wielkich sklepów ówczesnej Warszawy. Nie pamiętam, żeby jakiś Żyd kiedykolwiek wchodził do sklepu Pesli. Nie, był to sklep specjalnie dla szlachty i miejscowych hrabiów, którzy mieszkali wokół Białej.

Portrety niniejsze oparte są o relacje Icchaka Szejna i B. Weineberga przetłumaczoną przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Przyjeżdżali kilka razy w tygodniu, latem czwórką koni zaprzężonych w „tandem", zimą na saniach „trojkach". U Pesli można było kupić wszelkiego rodzaju wina, likiery i brandy (wówczas nie było jeszcze monopolu na alkohol), wszelkie przyprawy, a na dodatek najróżniejsze zabawki, a nawet kołyski dla dzieci. Sklep był zawsze pełen towarów i klientów. Już wtedy w Białej było dużo personelu wojskowego. Powstały stare koszary, zbudowano nowe, a miasto zawsze było pełne oficerów, pułkowników, a nawet generałów. Jest zatem zrozumiałe, że sklep miał także wielu klientów wojskowych i nawet oni odnosili się do niej z największym szacunkiem. Swoją szlachetną postawą zaskarbiła sobie także największy szacunek ze strony okolicznej szlachty polskiej, która zawsze lubiła żartować – często okrutnie – z kobiet, a zwłaszcza Żydówek. Pesla prowadziła swój sklep w sposób czysto biznesowy: „Mam towar, jakiego potrzebujesz – kupuj, płać i ciesz się". Nie był to ten uniżony duch, który wciąż widzimy dzisiaj w żydowskich przedsiębiorstwach w wielu europejskich miastach. Była dumnym kupcem, uczciwym kupcem, który sprzedawał towary, ale nie swoją duszę.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 9cd6724c09

Bitwa pod Stoczkiem Łukowskim - bohaterowie wbrew dyscyplinie

Gdzie sobie miał armaty wsadzić podporucznik Czarnomski?

Po pobojowisku pod Stoczkiem generał Józef Dwernicki paradoksalnie chodził z mieszanymi uczuciami. Sukces militarny był niekwestionowany, nikt tak Moskalom jeszcze skóry nie przetrzepał. Ale generał był świadom, że do sukcesu doszło głównie dlatego, że jego podkomendni zadziałali bez rozkazu. A nawet wbrew niemu.

Roman Czarnomski w karykaturze Cypriana Norwida, w cyklu „Emigracyjne Politykierstwo". Dawny oficer spod Stoczka angażował się rozmaite przedsięwzięcia polityczne, jednak nie potrafił wypracować trwałych poglądów, planów i sojuszy. Żołnierzem był z pewnością lepszym

14 lutego 1831 roku pod Stoczkiem (dziś Stoczkiem Łukowskim) czterotysięczny korpus generała Jana Dwernickiego rozbił o połowę mniej liczne, ale za to posiadające silniejszą artylerię dwa pułki jazdy dowodzone przez gen. Fiodora Geismara. O wyniku bitwy zadecydowały dwa elementy: po stronie rosyjskiej fatalny plan bitwy i jeszcze gorsze dowodzenie, po stronie powstańczej kapitalna szarża lekkiej kawalerii tzw. Krakusów na rosyjskie armaty, wytrącająca Moskalom z rąk ich najgroźniejszą broń. Sukces nie miał wielkiego znaczenia strategicznego, wojna polsko-rosyjska dopiero się rozkręcała, jednak wygrana podniosła znacząco morale i pokazała, że nie taki Kozak straszny...

Ech, było co opisywać!

Jak żadna chyba inna bitwa powstania listopadowego, szarża ułańska spod Stoczka przeszła do legendy literackiej.

...Co dzień nękał, dopiekał, aż w obrotach koń zarży
I nareszcie doczekał: szli pod Stoczkiem do szarży!
Dalej na koń! broń w dłonie, kiedyś ułan - nie gapa!
Nie ma takich w szwadronie, co się zlękną kacapa!
Poskoczyli - ruszyli na armaty na łące.
I zdobyli po chwili cztery działa dymiące!

- pisał dziarsko Antoni Bogusławski.

Pod każdym kolejnym piórem sukces się rozrastał, działa rozmnażały podobnie jak pobici Rosjanie:

Dziesięć dział, ulanych z śpiżu,
Pełno żywych głów.
A czterystu tuż przy krzyżu
Zakopano w rów - to Stefan Garczyński.

Słynnego wiersza „Gdy naród do boju wystąpił z orężem" Gustawa Ehrenberga cytował nie będę, bo głęboko nieprawdziwie opowiada, że powstania były ruchami chłopskimi bez udziału szlachty (pisałem o tym szerzej w numerze 34 z 2019 roku, zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Szalona szarża poszła bez rozkazu

Kluczowym momentem starcia była szarża Krakusów,

Wszystko wskazuje jednak, że dowodzący nimi podporucznik Roman Czarnomski, 31-letni wówczas oficer, przed powstaniem był podporucznikiem w pułk strzelców konnych im. cesarzowej Elżbiety, zadziałał bez rozkazu. Prof. Michał Kopczyński na antenie Polskiego Radia komentował: *Był to krok ryzykowny, bo atakujący musieli zjechać ze wzniesienia, a potem podjechać na kolejny wzgórek, na którym uformowała się rosyjska kawaleria. Gdyby Rosjanie ruszyli naprzeciw galopem, to ich rosłe konie zapewne zmiażdżyłyby szarżujących Polaków!* Dwernicki musiał patrzeć na to z przerażeniem. Mądry weteran wojen napoleońskich wiedział, że w takich sytuacjach „krok ryzykowny" od „oczywistej głupoty" odróżnić można tylko po rezultacie.

Armaty zdobył...

Opisuje nam Zygmunt Miłkowski w swoich arcyciekawych „Sylwetach emigracyjnych":

„...Przed powstaniem służył w szeregach jednego z pułków ułańskich. Po wybuchu powstania, kiedy się nowe, piesze i jezdne tworzyły hufce, wykomenderowany został do nowoformujących się krakusów. Mało kto zapewne wie o tem, że to on pod Stoczkiem, bez rozkazu, podkomendnych swoich do ataku poprowadził i przyprowadził „cztery harmaty i Moskali jak bydła". Gdy, wnet po czynie dokonanym, Dwernickiemu o wzięciu harmat, z dwoma przy daszku od kaszkieta palcami, meldował, Dwernicki chmurny zapytał:

- Wziąłeś harmaty ?
- Wziąłem, generale...
- Wsadźże je sobie w... ucho!".

Szarża na rosyjskie baterie pod Stoczkiem pędzla Wojciecha Kossaka. Bitwa ta była jednym z najczęściej opisywanych i malowanych epizodów Powstania Listopadowego

Generał Dwernicki na czele Krakusów, obraz Romana Rupniewskiego. Na polu bitwy pod Stoczkiem kazał niesfornemu oficerowi zdobyte w wariackiej szarży armaty wsadzić sobie w ucho. Nie wątpimy w maniery Dwernickiego, ale byłby on pierwszym w dziejach historii wojen żołnierzem (licząc nawet kapelanów i sanitariuszki), który w takich okolicznościach mówiłby o uchu (przyp. ZS)

Ciekawostka:
Austriacy mieli odpowiedni order Marii Teresy, który nadawano za waleczność i zakończone powodzeniem śmiałe czyny podjęte z własnej inicjatywy, także wykonane bez rozkazu lub wbrew rozkazowi. Oczywiście, jeśli akcja kończyła się niepowodzeniem, delikwent trafiał przed sąd wojenny

Swoje do poetyckiej oprawy bitwy dorzucił Wincenty Pol, autor kilku wierszy o powstaniu listopadowym. Osiemnaście lat po bitwie pisał:

Grzmią pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie,
Na Moskala sam jedzie.
„Hej, za lance chłopacy!
Czego będziem tu stali?
Tam się biją rodacy,
A my będziem słuchali?
(...)
Pyta sztabu jenerał.
„Jenerale! Krakusy
Znać swą pocztę rzucili" —
„Oszaleli wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli,
A to czyste waryaty!
Patrz — jak lecą po roli —
Patrz, jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!"
Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:
— „Jenerale! to chwaty!
Od lewego tam skrzydła
Wiodą cztery armaty,
I Moskali jak bydła!"
Bydła było łącznie z 2000 jegrów.

Oficer, który się rozkazom nie kłaniał

Dalej Miłkowski: „Relacya ta, z ust jego długo po wypadku, bo w Turcyi w r. 1855 czy 1856 słyszana, wątpliwości podlegać nie może, służąc do pierwszego stopnia do scharakteryzowania we względzie typowym tak Dwernickiego, jak jego: - Dwernickiego, który nie postąpił sobie jak Manliusz Torquatus, co za stoczenie wbrew jego rozkazowi bitwy zwycięskiej syna własnego ściąć kazał; jego, który się na własną rozporządził rękę. P. Roman miał do konceptów własnych popęd, radząc się tylko wiatrów. W którą, wedle jego meteorometrów myślowych, wiatr wiał stronę, w tę on szedł. Trafiało mu się to raz po raz. Pamiętny snadź jednak na gniew generała - gniew, który na siebie ściągnął za czyn świetny, ale bez namysłu dokonany, za każdym razem, gdy do zmiany kierunku przychodziło, myślał, namyślał się i zawsze tak wypadało, że znów o nowej kierunku zmianie myśleć potrzeba było. W następstwie wynikło stąd przechodzenie na emigracyi z obozu do obozu. Był to umysł niespokojny, szukający drogi, na której najjaśniej zbawienie Polski świeciło, nie poczuwający się do odkrywania dróg nowych, lecz o tyle sobie samemu ufający, że na każdej o przewodniczenie mu chodziło. Powodzenie pod Stoczkiem dawało mu tę pewność, że byle on prowadził, to każde powodzeniem uwieńczone zostanie przedsięwzięcie...

Krakusi był to oddział powołany dla uzupełnienia potwornie pokiereszowanych w wyprawie moskiewskiej wojsk Księstwa Warszawskiego. Pod komendą księcia Józefa, odziani w przypominające chłopskie sukmany mundury, dosiadający małych, półtora metra w kłębie nie sięgających, ale diabelnie wytrzymałych, małopolskich koników, udali się na jesienną kampanię niemiecką 1813 roku. Dzielnie stawali m.in. pod Lipskiem. Potem też oni wydobyte z wody ciało księcia Pepi eskortowali do Krakowa...

Dalsze losy żołnierza-tułacza

Gniew generała rozszedł się po kościach. Czarnomski 7 marca otrzymał nawet złoty krzyż za męstwo. Po upadku powstania wyjechał do Paryża, a potem łączył żywot tułacza i żołnierza. W czasie Wiosny Ludów uczestniczył w tzw. powstaniu wielkopolskim, rok później w zrywie badeńskim, służył w armii tureckiej. Do Polski wrócił w 1863 r., żeby być organizatorem powstania styczniowego w okręgu płockim. Potem znowu musiał uciekać do Francji, gdzie uczestniczył m.in. w wojnie z Prusami i rok później w Komunie Paryskiej, gdzie otrzymał stopień generalski. Skazany na galery wyszedł na wolność jako 82-letni starzec w 1882 roku. Zmarł 10 lat później w Paryżu.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 9cd6724c09

Największy w województwie turniej w gimnastyce artystycznej

Prawie 300 zawodniczek z wielu klubów z całej Polski wzięło udział w 4. Ogólnopolskim Turnieju Walentynkowym w Gimnastyce Artystycznej, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Gimnastyki Artystycznej w Białej Podlaskiej.

Wszystkie dziewczęta z SGA w Białej Podlaskiej stanęły na podium i zajęły miejsca od 1 do 3 w kategoriach tanecznej, z przyborem oraz w duetach

Turniej odbył się w sobotę 17 lutego w hali sportowej IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica przy ulicy Akademickiej w Białej Podlaskiej. Podczas trwających do późnych godzin wieczornych zawodów można było podziwiać występy zawodniczek trenujących gimnastykę artystyczną w układach tanecznych, z przyborami (piłka, maczugi, wstążka, obręcz) oraz duety, oceniane przez profesjonalny panel sędziowski.

Jest to jedyne wydarzenie takiej rangi organizowane w województwie lubelskim. Udział w turnieju w roli widza umożliwił poznanie tajników gimnastyki artystycznej, jej piękna i wszechstronności, zaś uczestniczkom – rywalizowanie na najwyższym poziomie oraz satysfakcję z doskonale wykonywanych układów tanecznych.

Fot. Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej
Ten turniej to kolejny dowód na to, że Biała Podlaska to miasto pasji i rekordów

– Ten turniej to kolejny dowód na to, że Biała Podlaska to miasto pasji i rekordów. Jesteśmy dumni z tego wyjątkowego wydarzenia, które pobiło kolejny rekord pod względem liczby uczestniczek i publiczności – podkreślił prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk, w którego imieniu turniej otworzyła rzecznik prezydenta Gabriela Kuc-Stefaniuk. – Z wielką radością każdego roku, od pierwszej edycji, obejmuję go honorowym patronatem. To wyjątkowe, piękne wydarzenie, w które tak wiele serca wkłada prezes Kinga Franczuk, całe stowarzyszenie, rodzice i przyjaciele sportu. Dziękujemy! Zawsze będziemy was wspierać.

W zawodach wystartowało aż 70 zawodniczek reprezentujących bialskie Stowarzyszenie Gimnastyki Artystycznej.

W zawodach wystartowało aż 70 zawodniczek reprezentujących bialskie Stowarzyszenie Gimnastyki Artystycznej

Wszystkie dziewczęta z SGA w Białej Podlaskiej stanęły na podium i zajęły miejsca od 1 do 3 w kategoriach tanecznej, z przyborem oraz w duetach.

Podlasianin

Nastolatkowie ukradli auto ze szrotu i chcieli sprzedać je na części

Fot. KMP Biała Podlaska

Nastolatkowie ukradli auto i chcieli sprzedać je na części. Utknęli jednak na polnej drodze

Fot. KMP Biała Podlaska

W trakcie rozmowy z policjantami jeden z nastolatków przyznał, że chciał pozostawić samochód na opuszczonej posesji swojej rodziny

Fot. KMP Biała Podlaska

Nastolatkowie usłyszeli już zarzuty. Kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności

Biała Podlaska: Za kradzież auta odpowiedzą 18- i 19-latek. Wykorzystali pozostawione kluczyki w stacyjce samochodu przeznaczonego do demontażu. Podczas jazdy uderzyli w drzewo i „zakopali się" na polnej drodze.

Policjanci ustalili, że to dwaj nastoletni mieszkańcy gm. Terespol podejrzewani są o kradzież osobowego volkswagena.

- Do zdarzenia doszło pod koniec stycznia br., auto znajdowało się na terenie firmy w gm. Terespol skupującej samochody do demontażu. Poszkodowany przyznał, że kluczyki do skradzionego golfa znajdowały się w jego wnętrzu - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci zatrzymali podejrzanych o ten czyn.

- Ustalili też miejsce, gdzie pozostawiona była osobówka. W trakcie rozmowy z policjantami jeden z nastolatków przyznał, że chciał pozostawić samochód na opuszczonej posesji swojej rodziny. Jednak po drodze stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Po tym „zakopał się" na polnej, dojazdowej drodze do posesji. Wówczas pozostawił tam samochód, by sprawa „przycichła" - dodaje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Nastolatkowie znani są policjantom terespolskiego komisariatu. W połowie lutego usłyszeli już zarzuty dotyczące usiłowania włamania i kradzieży na terenie firmy z gm. Terespol.

Obydwaj usłyszeli już zarzuty. Kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

W tym roku nie wywalczą medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie obronią tytułu mistrzyń kraju. Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka przegrały dwa ćwierćfinały z VBW Arką Gdynia w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi Kobiet i w smutnych nastrojach pożegnały się z rozgrywkami.

Fot.Oliwia Zielińska

Akademiczki zakończyły sezon już w lutym

Ze względu na skrócenie zmagań w OBLK do następnej rundy przechodziły zespoły mające na koncie po dwa zwycięstwa. Ekipa z Trójmiasta zwyciężyła z biało-zielonymi u siebie w stosunku 64:75 i w hali przy Alejach Zygmuntowskich w Lublinie.

Jednak po pierwszej kwarcie to AZS UMCS prowadził 16:15, a na dużą przerwę schodził, wygrywając 38:34.

Po zmianie stron biało-zielone długo kontynuowały dobrą grę, nie traciły koncentracji, popełniały mało błędów w obronie i umiejętnie powstrzymywały ataki rywalek. Dzięki temu na cztery minuty do końca trzeciej partii gospodynie miały 10 punktów zaliczki. Ta przewaga stopniała jednak do stanu 54:52 po dwóch kwadransach rywalizacji.

W czwartej ćwiartce doszło do emocjonującej wymiany ciosów. Napędzane przez głośny doping akademiczki toczyły zacięty bój, który trzymał w napięciu praktycznie do ostatniej syreny. Ostatecznie górą w tej batalii były gdynianki.

– Zostawiłyśmy serce na boisku. To niestety nie wystarczyło i smutek jest ogromny, bo nasz sezon dobiegł końca – przyznała po meczu ze łzami w oczach rozgrywająca Dominika Fiszer. – Jest nam po prostu przykro z powodu tego wyniku, ale taki jest sport. Ten sezon, podobnie jak ostatni mecz, był pełen nadziei. Cały czas była wiara w to, że w końcu przyjdzie moment, w którym to zaskoczy. Niestety, wraz z przyspieszonymi rozgrywkami i wszystkim, co się działo, do tego nie doszło. Z natury jestem optymistką i staram się nawet ze złych rzeczy wyciągać pozytywy. Oczywiście ludzie mogą być rozczarowani, bo my też jesteśmy. Na pewno każdy spojrzy na siebie i zastanowi się nad tym, co mógł zrobić lepiej, ale nic już nie zmienimy. Kibice mogą się cieszyć tym, że zeszłoroczny sukces pozwolił oglądać najlepsze zawodniczki na Starym Kontynencie i rywalizować na najwyższym poziomie w Eurolidze. Nie twierdzę, że ludzie mają nas klepać po plecach i mówić, że się nic nie stało, bo wiadomo, że tak nie jest. Jednak przez cały sezon walczyłyśmy z wieloma trudnościami – dodała.

Na kolejne mecze o stawkę z udziałem koszykarek trzeba będzie poczekać aż do jesieni. W walce o medale aktualnej kampanii oprócz ekipy z Gdyni pozostały KGHM BC Polkowice, PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski oraz Ślęza Wrocław.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - VBW Arka Gdynia

71:75

(16:15, 22:19, 16:18, 17:23)

Lublin: Goss 20, Shook 14, Fiszer 11, Ullmann 9, Gustavsson 9, Burton 4, Ziemborska 4, Jeziorna

Karol Kurzępa

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Sandecja - Jastrzębie 1:3
Pogoń - Hutnik 1:1
Radunia - Olimpia E. 1:1
Chojniczanka - Stal 1:1
Polonia - Zagłębie II 3:1
Skra - Lech II 0:2
Olimpia G. - Kotwica 0:0
*Wisła - KKS Kalisz
*ŁKS II - Stomil

(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	22	41	45:30
2	KKS Kalisz	20	37	33:18
3	Pogoń Siedlce	21	34	34:28
4	Hutnik Kraków	22	32	32:30
5	Radunia Stężyca	21	32	27:25
6	Lech II Poznań	22	32	27:33
7	Stal Stalowa Wola	21	31	24:25
8	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
9	Olimpia Elbląg	21	30	27:25
10	Zagłębie II Lubin	22	29	33:32
11	Skra Częstochowa	22	28	28:26
12	ŁKS II Łódź	21	28	32:31
13	Polonia Bytom	22	28	28:31
14	GKS Jastrzębie	21	25	25:30
15	Stomil Olsztyn	20	24	21:27
16	Wisła Puławy	20	23	29:31
17	Olimpia Grudziądz	21	18	21:32
18	Sandecja Nowy Sącz	21	18	19:32

NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 14:00): Hutnik - Wisła, Olimpia G. - Chojniczanka, Kotwica - Skra, Lech II - Radunia, Olimpia E. - Zagłębie II, Polonia - GKS Jastrzębie, Sandecja - Pogoń, KKS Kalisz - ŁKS II Łódź, Stomil - Stal.

MECZE ZALEGŁE (05/06.03): Sandecja - Radunia, Olimpia G. - Olimpia E.

mp

Nie zdobyli pucharu

Mistrzowie Polski zbyt silni dla Bogdanki LUK-u Lublin. Podpieczni Massimo Bottiego przegrali 0:3 z Jastrzębskim Węglem w półfinale Tauron Pucharu Polski i pożegnali się z rozgrywkami.

Dla żółto-czarnych występ w final four krajowego Pucharu był pierwszym w historii klubu. Turniej odbył się w krakowskiej Tauron Arenie.

– Dla mnie będzie to niesamowite przeżycie, ze względu na to, że pochodzę z Krakowa. To dla mnie spełnienie marzeń, a dla klubu wielkie wyzwanie. Pierwszy raz znaleźliśmy się w tak zacnym gronie i będziemy starali się pokazać z jak najlepszej strony. Obiecujemy, że damy z siebie wszystko – zapowiadał dzień przed meczem kapitan Bogdanki LUK, Marcin Komenda.

Lublinianie odpadli po pierwszym spotkaniu, choć nawiązali równorzędną walkę z faworyzowanym rywalem. W pierwszym secie przegrali różnicą czterech punktów, następnie dwóch oczek, a w ostatnim 18:25.

Pomimo walki i solidnej gry Bogdanka LUK nie była w stanie przejść mistrzów Polski i pożegnała się z turniejem. Żółto-czarni nie odpadli z triumfatorem rozgrywek, bowiem w finale wygrała Aluron CMC Warta Zawiercie.

Kolejny mecz rozegra już w czwartek, 7 marca o godzinie 15.45, ale już w 24. kolejce PlusLigi. Podopieczni Massimo Bottiego na wyjeździe będą mieli szansę na rewanż, ponieważ znów zmierzą się z Jastrzębskim Węglem, który pewnie kroczy po mistrzostwo Polski.

Co ciekawe, według kilku źródeł Bogdanka LUK Lublin jest zainteresowana sprowadzeniem na przyszły sezon jednej z największych gwiazd światowej siatkówki. Chodzi o reprezentanta Polski, który obecnie gra we Włoszech, czyli Wilfredo Leona. Zdaniem profilu Prawda Siatki w serwisie X o przyjmującego, który występuje aktualnie w Sir Safety Perugii, starać się ma wiele potęg polskiej siatkówki, takich jak ZAKSA Kędzierzyn Koźle, Projekt Warszawa, Aluron CMC Warta Zawiercie i właśnie klub z Lublina.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin

3:0

(25:21, 25:23, 25:18)

Lublin: Nowakowski 3, Schulz 11, Kania 6, Komenda, Ferreira 13, Brand 4, Thales (libero) oraz Wachnik 4

Karol Kurzępa

Żużlowcy z nową nazwą

Już 14 kwietnia Drużynowi Mistrzowie Polski na żużlu rozpoczną nowy sezon. Lubelski klub przystąpi do rozgrywek pod zmienioną nazwą. W tym roku „Koziołki" występują pod szyldem Orlen Oil Motor Lublin.

Fot.TK

Żużel powoli budzi się z zimowego snu

Zespół prowadzony przez duet Maciej Kuciapa - Jacek Ziółkowski przygotowuje się do nadchodzących rozgrywek od wielu tygodni. W lutym żółto-biało-niebiescy odbyli zgrupowanie na Majorce, gdzie ćwiczyli na rowerach, a za tydzień zameldują się w chorwackim Gorcian. To tam po raz pierwszy w tym roku wyjadą na żużlowy tor. W dniach 20-21 marca lublinianie zmierzą się w sparingach z Ostrovią Ostrów Wielkopolski. Pierwsze ze spotkań zaplanowano na stadionie rywali, a drugie przy Alejach Zygmuntowskich. Pięć dni później „Koziołki" odjadą trening w Łodzi, a 28 marca w Rzeszowie.

Przypomnijmy, że w sezonie 2023 lubelska drużyna rywalizowała w PGE Ekstralidze pod nazwą Platinum Motor Lublin, mając w składzie Indywidualnego Mistrza Świata, Bartosza Zmarzlika, była głównym faworytem do zwycięstwa w lidze i tak będzie również w nadchodzącej kampanii. Jej początek nastąpi dla lublinian 14 kwietnia w Grudziądzu. Pierwszy domowy mecz pięć dni później. Na Z5 przyjedzie wówczas gorzowska Stal.

Skład Orlen Oil Motoru na nowy sezon: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Fredrik Lindgren, Jack Holder, Mateusz Cierniak (zawodnik U24), Bartosz Bańbor (junior), Wiktor Przyjemski (junior).

Karol Kurzępa

Mistrzowie kraju byli górą

W meczu 22. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin ulegli na własnym parkiecie Kingowi Szczecin. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka była to dziewiąta porażka w bieżących rozgrywkach Orlen Basket Ligi.

Po pierwszej kwarcie goście mieli osiem punktów przewagi. W trakcie drugiej odsłony prowadzili już nawet różnicą 16 oczek, ale czerwono-czarni zniwelowali część strat i na przerwę schodzili z wynikiem 39:45. Największe problemy defensywie lubelskiego zespołu sprawiał przed zmianą stron Tony Meier, który trafił cztery z pięciu oddanych rzutów z dystansu.

Fot.Dominika Polonis

Zespół z Lublina ma bilans 12-9

W trzeciej partii „Startowcy" doprowadzili do wyrównania, ale mistrzowie Polski zdołali znów zbudować niewielką zaliczkę i do czwartej ćwiartki przystępowali, wygrywając 70:65. Ostatnia odsłona trzymała w napięciu do samego finiszu. Na 20 sekund do końca szczecinianie prowadzili 95:93, piłkę w posiadaniu mieli czerwono-czarni, a trener Artur Gronek wziął przerwę na żądanie. Po instrukcjach od szkoleniowca piłkę długo kozłował Liam O`Reilly, który następnie penetrował pod kosz. Przyjezdni zatrzymali jego atak, a potem przypieczętowali zwycięstwo za sprawą skutecznie wykonanych rzutów wolnych Andrzeja Mazurczaka.

Następny mecz czerwono-czarnych w hali Globus już w najbliższy czwartek. Wówczas do Lublina przyjedzie lider tabeli ORLEN Basket Ligi, Anwil Włocławek.

Polski Cukier Start Lublin - King Szczecin

93:98

(15:23, 24:22, 26:25, 28:28)

Lublin: O`Reilly 29, Durham 20, Gabrić 16, Szymkiewicz 11, Benson 8, Wade 4, Szymański 3, Karolak 2, Pelczar, Put

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 9cd6724c09

Piękna inauguracja Podlasia

Gracze z Białej Podlaskiej wygrali po raz dziewiąty w sezonie. Nasi na własnym boisku pokonali Sokół Sieniawa. A już w weekend derby z Orlętami w Radzyniu Podlaskim.

Marcin Pigiel postawił kropkę nad „i" w starciu z Sokołem (fot. Gerard Maksymiuk)

Dużo lepiej spotkanie zaczęli podopieczni Roberta Chmury. Walczący o utrzymanie Sokół objął prowadzenie po niespełna pół godzinie gry. Dmytro Avdieiev sfaulował w polu karnym Jana Mroza, a sędzina wskazała na „wapno". Pewnym wykonawcą okazał się Sebastian Kwaczreliszwili. Chwilę wcześniej Maciej Orzechowski trafił w poprzeczkę. Bialczanie bardzo szybko wyrównali. Mateusz Wyjadłowski otrzymał podanie z lewej strony. 24-latek ściął do środka i trafił z 18 metrów. Dla niego to szóste trafienie w sezonie Jeszcze przed przerwą najlepiej w polu karnym zachował się Szymon Kamiński. Wychowanek Unii Krzywdy dopadł do futbolówki, która odbyła się od słupka po rzucie rożnym i dał prowadzenie biało-zielonym.

Druga część było dużo bardziej wyrównana. Podwyższyć mógł Patryk Kapuściński po rzucie rożnym. Głową próbował Damian Lepiarz, ale piłka minęła cel. Znakomitą okazję miał Jarosław Kosieradzki, ale uderzył niecelnie. Między słupkami zimną krew zachował Rafał Misztal, który pewnie odbił próbę Jakuba Janika.

No i doliczony czas gry. Kosieradzki zagrał pod bramkę, a tam Marcin Pigiel dopełnił formalności. Dla wychowanka Dębu Dąbrowa Białostocka była to siódma bramka w sezonie. Ostatni gwizdek oznaczał zwycięstwo Podlasia i pierwszy triumf nad Sokołem Sieniawa w grodzie nad Krzną.

Podlasie Biała Podlaska - Sokół Sieniawa
3:1 (2:1)

Bramki: Wyjadłowski 35`, Kamiński 45`, Pigiel 90+2` - Kwaczreliszwili 28` (k).
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Krawczyk, Avdieiev, Salak (64` Kosieradzki), Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Kobyliński (64` Pacek), Lepiarz, Wyjadłowski (88` Nojszewski).
Sokół: Siryk - Więckowski (90` Kiełb), Kaczor, Padiasek, Czajkowski, Wróblewski (70` Kiełbasa), Fedan, Jeż (70` Arleison), Mróz (84` Walat), Kwaczreliszwili, Janik (84` Stankiewicz).
Żółte kartki: Pacek - Chmura (trener).
Sędziowała: Adamska (Skarżysko-Kamienna).
Widzów: 928.

mp

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Podlasie - Sokół 3:1
Bramki: Wyjadłowski 36`, Kamiński 45`, Pigiel 90+2` - Kwaczreliszwili 28` (k).
KS Wiązownica - Orlęta 1:4
Bramki: Markiewicz 56` - Szuta 3`, Markiewicz 31` (s), Szczypek 58`, Zając 74` (s).
Avia - KSZO 0:1
Bramka: Zimnicki 70`.
Chełmianka - Unia 1:2
Bramki: Korbecki 10` - Mida 28`, Tkaczuk 67`.
Garbarnia - Wisłoka 3:3
Bramki: Sowiński 16`, Żurek 27`, Duda 45` (k) - Duda 54` (s), Maik 67`, Geniec 85`.
Wiślanie - Wieczysta 0:1
Bramka: Jankowski 6`.
Star - Świdniczanka 1:0
Bramka: Śliwiński 78`.
Czarni - Siarka 1:1
Bramki: Kardyś 33` - Iwao 72`.
Karpaty - Podhale 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	19	44	55:21
2.	Avia Świdnik	19	38	40:20
3.	KSZO Ostrowiec Św.	19	35	31:20
4.	Star Starachowice	19	34	30:17
5.	Siarka Tarnobrzeg	18	33	33:16
6.	Podlasie Biała Podlaska	19	33	31:15
7.	Chełmianka Chełm	19	32	36:34
8.	Unia Tarnów	19	28	30:31
9.	Wiślanie Jaśkowice	19	26	31:24
10.	Garbarnia Kraków	19	26	30:31
11.	Czarni Połaniec	19	25	35:32
12.	Świdniczanka Świdnik	18	24	27:30
13.	KS Wiązownica	19	22	27:46
14.	Wisłoka Dębica	19	22	27:46
15.	Podhale Nowy Targ	19	14	17:29
16.	Orlęta Radzyń Podlaski	19	14	20:35
17.	Sokół Sieniawa	19	14	22:53
18.	Karpaty Krosno	19	11	14:43

NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 15:00): Orlęta - Podlasie, Sokół - Czarni, Siarka - Star, Świdniczanka - Karpaty, Podhale - Wiślanie, Wieczysta - Garbarnia, Wisłoka - Chełmianka, Unia - Avia, KSZO - KS Wiązownica.

mp

Ponad „bańka" na Podlasie

Mecz Podlasia Biała Podlaska z Sokołem Sieniawa był okazją do wręczenia symbolicznego czeku w ramach wsparcia klubu piłkarskiego z grodu nad Krzną.

Prezydent Michał Litwiniuk przekazał czek na rekordowe wsparcie dla Podlasia Biała Podlaska (fot. Gerard Maksymiuk)

Na murawie stadionu miejskiego pojawił się prezydent Białej Podlaskiej - Michał Litwiniuk, naczelnik jego gabinetu - Wojciech Sosnowski oraz przedstawiciele Podlasia: prezes - Tomasz Buraczewski oraz szkoleniowiec grup młodzieżowych w Akademii Podlasia Biała Podlaska - Miłosz Storto.

Litwiniuk podkreślił, iż rekordowe wsparcie dla Podlasia to środki od wszystkich mieszkańców Białej Podlaskiej. Dodał również, iż pieniądze przeznaczane na piłkę nożną to również te, które łożone są przez miasto na utrzymanie stadionu, innych obiektów sportowych, jak również funkcjonowanie klas sportowych w bialskich szkołach.

mp

Debiut 26-latka

Pierwszy oficjalny mecz w barwach Podlasia rozegrał Sebastian Krawczyk.

Sebastian Krawczyk zadebiutował w barwach Podlasia

Obrońca wcześniej występował w drugoligowej Pogoni Siedlce. - Spotkanie oceniam pozytywnie, choć nie ustrzegliśmy się drobnych błędów. Ważne, że szybko zdobyliśmy bramkę wyrównującą i poszliśmy za ciosem jeszcze przed przerwą. W drugiej części przy odrobinie skuteczności mogliśmy wcześniej zamknąć ten mecz, ale najważniejsze dla mnie i dla drużyny jest to, że zdobyliśmy trzy punkty. Tym bardziej że był to mój debiut w Podlasiu - mówi wychowanek Naprzodu Skórzec.

mp

KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (0:2). Rozbłysła iskierka nadziei

Efektowna wygrana na początek rundy

W pierwszej wiosennej kolejce biało-zieloni pokazali, że nie złożyli broni w walce o utrzymanie. Wprawdzie rywal nie powiesił poprzeczki zbyt wysoko, jednak widać, że zimowa przebudowa drużyna poszła w dobrym kierunku. Kiepska jesień sprawiła, że Orlęta nie mają już marginesu na błędy. W sobotę zaś czekają je derby z Podlasiem.

Trener, Tomasz Złomańczuk, nie mógł skorzystać z pokutujących za nadmiar żółtych kartek Arkadiusza Kota, Oskara Radzińskiego oraz kontuzjowanego Arkadiusza Korolczuka. W tej sytuacji szansę gry jako defensywny pomocnik otrzymał dotychczasowy stoper, Cassio Santiago. Mecz rozegrano przy sztucznym świetle - w niewielkiej miejscowości na Podkarpaciu - nie dość, że dorobiono się urokliwego stadionu z zadaszoną częścią trybun, to jeszcze wybudowano oświetlenie i sztuczne boisko.

Dwie wrzutki, dwa gole

W pierwszych minutach Orlęta zepchnęły rywala w pole karne, czego efektem był szybko zdobyty gol: po dośrodkowaniu Piotra Zmorzyńskiego z rzutu wolnego w podbramkowym zamieszaniu najlepszym refleksem wykazał się Jakub Szuta i zdobył swojego pierwszego ligowego gola dla Orląt. Potem gra wyrównała się, ale goście kontrolowali wydarzenia, w czym największy udział miał Cassio, suwerennie rządzący w środku pola, wygrywający wszystkie główki i raz po raz wygarniający piłkę spod nóg rywalom. W 31. min. znowu z wolnego dośrodkowywał Zmorzyński i tym razem jeden z obrońców wpakował piłkę do swojej bramki. Do przerwy 0:2.

Cios za cios

Na początku drugiej części meczu gospodarze zaatakowali z większą determinacją. W 56. minucie, po rzucie wolnym, z okolic narożnika boiska z bliska strzelał Bartosz Markiewicz, a Igor Bartnik wygarnął piłkę już zza linii bramkowej. Goście odpowiedzieli natychmiast: z lewej strony boiska Zmorzyński i Tomasz Mamis wymienili kilka podań, ostatnie z nich znalazło drogę do Jakuba Szczypka, a ten zwiódł obrońców i huknął nie do obrony. Ostatni gol znowu był efektem „współpracy" z defensorami gospodarzy: po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Mateusz Zając piąstkował tak niefortunnie, że piłka wpadła do jego bramki. W samej końcówce gospodarze mieli jeszcze dwie szanse. Pierwszą z nich podarował sędzia, dyktując rzut karny za zagranie ręką, które, w zgodnej opinii wszystkich pozostałych obecnych na stadionie, miało miejsce przed polem karnym. Bartnik jednak odgadł intencje strzelca i obronił strzał. Chwilę potem po strzale z dystansu jednego z rywali piłka uderzyła w poprzeczkę, ale wynik nie uległ zmianie.

Wszystko nieważne, teraz derby!

Przed Orlętami teraz sobotnie derby z Podlasiem. Wrócą do gry Kot i Radziński, wypadnie za to (czwarta żółta kartka w sezonie) Jakub Kotko. Ku zaskoczeniu wielu i wcześniejszym, dość ponurym prognozom, w ubiegłym tygodniu z drużyną trenował „na normalnych obrotach" Patryk Szymala. Oczywiście trudno oczekiwać, żeby wychowanek Orląt szybko wskoczył do pierwszego składu - nie trenował od jesieni - ale, jeżeli wszystko pójdzie dobrze, za kilka tygodni może do jakości drużyny dołożyć więcej niż „trzy grosze".

Przed derbami nie ma co silić się na proroctwa. Trener Złomańczuk ma w swojej biografii także pracę z Podlasiem, Artur Renkowski z kolei grał w Orlętach. Ich podopieczni podobnie: Kot i Mateusz Chyła grali w Białej, Szymon Kamiński w Radzyniu. Na tę chwilę więcej typowo piłkarskich argumentów znajduje się po stronie rywala, ale to gospodarze sobotniego meczu muszą z największą determinacją walczyć o utrzymanie w lidze. Pierwszy gwizdek przy Warszawskiej 77 o godzinie 15.

Zbigniew Smółko

KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:2 (0:2)

Bramki: Markiewicz 56 - Szuta 4, Markiewicz 31 (sam.), Szczypek 59, Zając 75 (sam.)
Wiązownica: Zając – Cieśla, Wójcik (46 Omuru), Markiewicz (70 Mazur), Tabor, Kasia, Serafin, Tonia (85 Bacza), Janiczak (78 Ożóg), Kordas, Rak (78 Buńko).
Orlęta: Bartnik – Duchnowski, Chyła, Kotko, Cassio (76 Piotrowski), Szczypek (83 Obroślak), Zmorzyński, Pawluczuk (90 Majbański), Rycaj, Mamis (76 Koszel), Szuta (83 Kuźma).
Żółte kartki: Serafin - Duchnowski, Cassio, Kotko, Bartnik, Mamis, Koszel. Co do kartki Mamisa nie mamy pewności, kogo ostatecznie napomniał sędzia, być może jednak jednego z rywali.
Sędziował: Tatarzyński (Kraków)
Widzów 200

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Gracz z Adamowa powołany do kadry!

Mateusza Szczepaniaka spotkało kolejne wyróżnienie. Wychowanek AMPlusa Łuków został powołany do reprezentacji Polski do lat 17.

Mateusz Szczepaniak po raz kolejny został powołany do reprezentacji Polski

Gracz Legii Warszawa znalazł się na liście graczy powołanych przez Rafała Lasockiego na turniej II rundy eliminacji do mistrzostw Europy. Biało-czerwoni zmierzą się z Bośnią i Hercegowiną, Białorusią oraz Czechami.

Gracz rodem z Adamowa jest systematycznie powoływany do kadry. Na początku lutego wraz z reprezentacją był na zgrupowaniu w Hiszpanii. Wystąpił w dwóch spotkaniach. Polska wygrała 4:0 ze Szwecją, a nasz przedstawiciel zagrał cały mecz. W zwycięskim 3:0 spotkaniu z Norwegią pojawił się na placu gry po zmianie stron.

Mateusz Szczepaniak jest wychowankiem AMPlusa Łuków. W swojej przygodzie z piłką ma na koncie grę w: Orlętach Radzyń Podlaski, Wiśle Puławy, Górniku Łęczna. Od sezonu 2020/2021 reprezentuje barwy Legii Warszawa.

- Zawsze wierzyłem w swojego syna. Gdyby było inaczej, nie woziłbym go na treningi od piątego roku życia. Przez dwa lata woziłem go 30 kilometrów do Łukowa, później przez trzy lata do Radzynia Podlaskiego. Mieliśmy o 5 km dalej. Przez dwa i pół roku jeździliśmy do Puław. To 70 km, a następnie 75 km mieliśmy do Łęcznej. Wyjeździliśmy. Każdy z tego się śmiał, ale ja byłem uparty. Jak widać, opłaciło się. Sam nie grałem w piłkę, ale cieszę się, że mój syn poszedł w ślady futbolu. Od dziecka zakochał się w piłce i tak jest do dzisiaj - mówi Michał Szczepaniak, tata Mateusza.

mp

Barber „Prycek" przyfrunął do Orła

Zespół z Czemiernik ma nowego zawodnika. Z ekipą Konrada Łabęckiego związał się Eryk Waniowski.

Eryk Waniowski przeniósł się do Orła Czemierniki. Na inaugurację zagra przeciwko kolegom oraz starszemu bratu

23-latek jest wychowankiem Victorii Parczew, w której występował od drugiej klasy szkoły podstawowej. Popularny „Prycek" ma również roczny epizod w drużynie młodzieżowej Motoru Lublin.

Ofensywny gracz mieszka w Lublinie. Jest barberem. - To koliduje mi z regularnymi treningami, więc w stolicy województwa utrzymuję aktywność fizyczną, a w weekendy będę pojawiał się na meczach Orła Czemierniki - mówi.

Co ciekawe, „Prycek" już w pierwszej kolejce zagra przeciwko Victorii. - To będzie dziwne uczucie, ale emocje trzeba będzie schować do kieszeni. Inauguracja zapowiada się bardzo ciekawie. Do Orła zostałem wypożyczony, więc kiedyś i tak wrócę do klubu z Parczewa - dodaje.

Mecz Orła z Victorią będzie wyjątkowy z jeszcze jednego powodu. Gracze parczewian jest jego starszy brat - Kacper. - „Felek" kontra „Prycek". Tego jeszcze nie było. Nigdy nie graliśmy oficjalnego meczu przeciwko sobie. Wiadomo, zdarzało się zagrać na siebie, ale co najwyżej w FIFĘ - śmieje się.

mp

Olszewski poszedł na dziennikarza. Jest trenerem. „Mąka": Kiedyś jeszcze wrócę

18 marca skończy 21 lat. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Aleksander Olszewski postanowił wyjechać daleko od domu.

Fot.Gerard Maksymiuk
Aleksander Olszewski postanowił wyjechać do Wrocławia, gdzie podjął studia oraz stawia pierwsze kroki jako trener

Popularny „Mąka" ostatnio występował w Lutni Piszczac. W międzyczasie próbował przebić się do trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska. Zanotował kilka występów. - Odszedłem z zespołu Mateusz Kacika na rzecz studiów, o których myślałem od dłuższego czasu. Gdybym mieszkał w Białej Podlaskiej, z pewnością pomagałbym zespołowi - mówi 20-latek.

20-latek aktualnie mieszka we Wrocławiu. - Studiuję dziennikarstwo i komunikację wizerunkową na Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym SWPS. Na miejscu pracuje jako trener w Akademii Piłkarskiej Olympic Wrocław. To dopiero początek mojej przygody szkoleniowiec, ale przykładam się pracy trenerskiej oraz dziennikarstwa. Wykonuje zadania jak najlepiej potrafię i co najważniejsze, chcę być coraz lepszym w tych fachach - dodaje.

Olszewski na ten moment porzucił grę w piłkę. - Mam przerwę. Rozmawiałem z kilkoma klubami z okolicy, ale aktualnie nie mam na to czasu. Mam inne priorytety. Wiadomo, że chciałbym pograć i brakuje mi tego. Myślę, że to kwestia czasu, kiedy wrócę do treningów - mówi.

„Mąka" wspomina czas spędzony w Lutni. - To bardzo fajne chwile, szczególnie pod wodzą trenera Mateusza Kacika i Przemysława Grajka. W Lutni trafiłem na ekipę fajnych chłopaków, z którymi dobrze mi się grało rozmawiało i spędzało czas - kończy.

mp

Kopiński leci na Igrzyska!

Od 2 do 12 marca w Erzurum odbędą się XX Zimowe Igrzyska Głuchych. Wśród biało-czerwonych będzie człowiek od nas.

Przed Andrzejem Kopińskim XX Zimowe Igrzyska Głuchych. Szkoleniowiec znalazł się w sztabie reprezentacji Polski

Andrzej Kopiński został powołany do reprezentacji Polski w futsalu kobiet. 50-latek jest asystentem trenera naszej ekipy. - Wylatuję na swoje drugie Igrzyska Olimpijskie, a pierwsze zimowe. Od niedawna piłka nożna na parkiecie została włączona do programu Olimpiady - mówi Andrzej Kopiński.

Wieloletni szkoleniowiec grup młodzieżowych oraz seniorów Victorii Parczew ostatnio był na Letnich Igrzyskach w Brazylii. - Będąc trenerem już 20 lat czuje ogromny zaszczyt, że mogę reprezentować swój kraj i móc powiedzieć, że przygotowania i wyrzeczenia z tym związane przyniosły nagrodę w postaci startu w igrzyskach - dodaje.

mp

Walne w Unii. Kto prezesem? Kto wszedł do zarządu?

W ostatnich dniach w Unii Krzywda odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Najważniejszym punktem był wybór władz.

Nowy zarząd Unii Krzywda na najbliższe pięć lat

Przewodniczącym został Rafał Kot, a protokolantem Marcin Kubak. Jednym z podpunktów programu było przedstawienie przez prezesa sprawozdania za rok 2023. W kolejnej części zaprezentowano dalszy plan rozwoju klubu w każdej strukturze jego funkcjonowania. Na zakończenie zostały odczytane podziękowania skierowane do zasłużonych przedstawicieli klubu oraz sponsorów.

- Chcielibyśmy podziękować wszystkim przybyłym osobom za obecność, a także naszym zaproszonym gościom oraz sponsorom którymi byli: wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda, radny Powiatu Łukowskiego Wojciech Czerniec, Jerzy Gajownik, Stanisław Pietrzak, Bank Spółdzielczy w Krzywdzie, Ryszard Przeworski, Kamil Piskorz, Adam Kamiński, Daniel Malinowski, Józef Strzyżewski, firma Asaj oddział w Łukowie - mówi Marcin Izdebski, prezes Unii Krzywda na kolejne lata.

Jak to od zawsze mówi żywa legenda Unii - Zbigniew Lamek: Unia Krzywda to potęga!

ZARZĄD NA LATA 2024-2029
- Marcin Izdebski (prezes)
- Paweł Szlaski (wiceprezes)
- Jakub Gajownik (skarbnik)
- Grzegorz Piszcz (sekretarz)
- Zbigniew Lamek, Mateusz Kot, Bartosz Mioduchowski, Kamil Piskorz, Arkadiusz Białach (członkowie zarządu)

SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ
- Arkadiusz Łukasik (przewodniczący)
- Adrian Chmiel (sekretarz)
- Adam Kamiński (członek komisji)

mp

BIA

ŁKS Łazy namieszał Gromowi

Piłkarze z Kąkolewnicy musieli obejść się smakiem. Mieli wolny weekend.

Spotkanie kontrolne z przedstawicielem Klasy Okręgowej - ŁKS-em Łazy zostało odwołane. - Dzień przed meczem otrzymaliśmy informację, iż zespół ma problemy kadrowe i nie dojdzie do sparingu. Gdybyśmy wiedzieli wcześniej, były ewentualności, by zagrać z kimś innym. Tak się nie robi - grzmi Adrian Świderski, szkoleniowiec Gromu.

Przed beniaminkiem IV ligi jeszcze dwa spotkania kontrolne. W środę o godz. 19:00 Dawid Kanatek i spółka zagrają na wyjeździe ze Stalą Poniatowa. Z kolei w niedzielę zespół pojedzie do Siedlec na starcie z Naprzodem Skórzec.

mp

eprasa.pl 9cd6724c09

Mario Presto mistrzem Socca Winter Cup 2024!

Pamiątkowe zdjęcie z uroczystego zakończenia zmagań

Za nami finałowa kolejka Socca Winter Cup 2024, w której nie brakowało meczów na tzw. styku, pięknych akcji okraszonych jeszcze piękniejszymi golami.

Do pierwszego meczu przystąpiły zespoły Lexis Team i Agrosport Leśna Podlaska. Drużyna Tomasza Rosińskiego była bardziej konkretna w swoich poczynaniach, za co spotkała ją zasłużona nagroda w postaci wygranej 3:1, która dała szóste miejsce na koniec rozgrywek.

Drugie spotkanie już miały dużo większy ciężar gatunkowy. Drużyna Unidomu miała jeszcze matematyczne szanse na zajęcie trzeciego miejsca, lecz musiała pokonać FC Palermo Terespol. Natomiast ci drudzy nie mogli sobie pozwolić na stratę punktów, myśląc o mistrzostwie. Terespolanie pewnie pokonali 9:4 Unidom. Na uwagę zasługuje sześć goli Dawida Zasiuka, który tym samym z 14 golami wskoczył na trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców.

Trzeci mecz pomiędzy drużynami KS Drelów i Kiełek Słodowych wydawał się łatwym starciem dla drelowian. Nic bardziej mylnego. Ambitni zawodnicy Kiełek zagrali fantastyczne zawody, prowadząc w tym spotkaniu kilkukrotnie różniącą dwóch goli. Zawodnicy KS-u musieli mocno się napocić, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Udało się to niemalże w ostatniej chwili. W samej końcówce spotkania zdobyli zwycięską bramkę. Tą wygraną realnie przybliżali się do zajęcia trzeciego miejsca.

W ostatnim spotkaniu Mario Presto przy wygranej FC Palermo Terespol musiało pokonać centrumsas.pl, aby cieszyć się z mistrzostwa. Jak bardzo był to zacięty mecz, niech świadczy fakt, że pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. Drugą część lepiej zaczęli zawodnicy centrumsas.pl, którzy po składnej akcji zakończyli pięknym golem z dystansu autorstwa Jacka Bujnika. W kolejnych minutach dominowali już zawodnicy Mario Presto. Dwa gole Filipa Tarnogórskiego i Łukasza Kowalczyka przesądziły o wygranej i zdobyciu mistrzostwa Socca Winter Cup 2024. Rywale co prawda odpowiedzieli w końcówce golem Łukasza Borysiuka, lecz na wyrównanie zabrakło już czasu.

Nagrody i wyróżnienia wręczał obecny na zakończeniu rozgrywek prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk, który objął honorowym patronatem Socca Winter Cup 2024. Wśród gości obecny był także prezes Bialskiej Ligi Szóstek Piłkarskich oraz radny naszego miasta Mariusz Michalczuk.

Filip królem. Łukasz z tytułem

Najlepszym strzelcem turnieju został Filip Tarnogórski (Mario Presto). Strzelec 16 goli odebrał nagrodę - 200 zł. Drugie miejsce zajął Łukasz Borysiuk (centrumsas.pl) - 15 goli, a trzecie Dawid Zasiuk (FC Palermo Terespol) - 14 goli. Najlepszym bramkarzem został Łukasz Bierdziński. Golkiper centrumsas.pl w całych rozgrywkach puścił zaledwie 12 bramek.

Ale nagrody

Mistrzowie otrzymali nagrodę finansową w kwocie 1000 zł. Wicemistrz zyskał 800 zł, zaś trzecia ekipa w stawce 600 zł.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Mario Presto
2. FC Palermo Terespol
3. KS Drelów
4. centrumsas.pl
5. Unidom
6. Lexis Team
7. Agrosport Leśna Podlaska
8. Kiełki Słodowe

mp

Marcel Sudak trzeci w kraju! Pokazał charakter

Brązowy medalista mistrzostw kraju z tatą Robertem Sudakiem (z lewej) oraz chrzestnym Michałem Włostowskim

Wielki sukces Marcela Sudaka z Białej Podlaskiej. 12-latek wywalczył brązowy medal podczas Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów w squasha w kategorii do lat 13.

Turniej odbył się po raz kolejny w największym klubie squashowym na świecie tj. Hasta La Vista Wrocław. Marcel wygrał pierwsze trzy mecze i znalazł się w półfinale turnieju. Nie był rozstawiony, tzn. startował z piątego miejsce w rankingu i przez to wydawało się, że będzie trudno awansować. Długie i dobre przygotowania przyniosły efekt.

W półfinale uległ gospodarzowi Piotrowi Wróblowi 2:3. Był to bardzo wyrównany mecz, okraszony wieloma długimi wymianami. Ostatni gem zakończył się wynikiem 8:11, a cały mecz trwał ponad 40 minut w mega tempie.

Marcel był o krok od finału. Musiał szybko się pozbierać, bo dwie godziny później walczył o brąz. Wygrał 3:2 po 44 minutach boju. Sudak pokazał charakter. Zawodnik ze Szczecina Beniamin Morzyc musiał uznać wyższość zawodnika z Białej Podlaskiej. Ciężka praca i mental popłaca. Zawodnik chciał podziękować za pomoc w przygotowaniach klubowi Milion Squash Club, firmie edWood Daniela Tomaszuka oraz dyrekcji, nauczycielom i całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej.

mp

Tamara leci do Urugwaju. Walczy o marzenia!

2 marca reprezentacja Polski w odmianie siedmioosobowej wyleciała do Urugwaju. Biało-czerwone od 8 do 10 marca wezmą udział w drugim turnieju kwalifikacyjnym do World Sevens Series.

Polki w grupie zmierzą się z zespołami z: Czech, Paragwaju oraz Chin. Wśród powołanych do kadry znalazła się Tamara Czumer-Iwin. Zawodniczka rodem z Międzyrzeca Podlaskiego jest etatową reprezentantką kraju.

- Przed nami kolejny turniej kwalifikacyjny do World Seven Series i walka o marzenia. Będzie to drugi turniej z cyklu, a w grupie zmierzymy się z bardzo silnymi reprezentacjami Chin oraz Czech. Stawkę uzupełni zespół z Paragwaju. W ostatnim turnieju, który odbył się w Dubaju ponad miesiąc temu, zajęłyśmy szóste miejsce, w ćwierćfinale ulegając właśnie Chinkom. Występ nie należał do udanych. Źle weszłyśmy w pierwszy mecz z Argentyną. Popełniłyśmy za dużo błędów, stąd przegrana z drużyną, z która jeszcze nie dawno wygrywałyśmy 40:0 - opowiada 33-latka.

Aby liczyć w grze o awans, biało-czerwone muszą w Paragwaju zająć miejsce w czołowej „czwórce". - Te właśnie miejsca dadzą przepustkę do turnieju finałowego w Madrycie na początku czerwca. Po drodze odbędzie się jeszcze turniej w Krakowie na dobrze nasz znanym boisku Wisły Kraków. Zdajemy siebie sprawę, że bardzo ciężko będzie znaleźć się w pierwszej czwórce - dodaje.

Warunki w Urugwaju będą podobne, jak Dubaju a podróż będzie trwała kilkanaście godzin. Sam lot z Madrytu do Montevideo to około 13 godzin. - Ruszamy w niedzielę, a na miejscu będziemy w poniedziałek. Chciałyśmy jak najlepiej przygotować się do warunków panujących w Urugwaju, dlatego jeszcze tydzień temu przebywaliśmy na zgrupowaniu w Tunezji, by jak najlepiej zaadoptować się do cieplejszego klimatu. Ten rok jest dla nas wyjątkowy, bo gramy o awans na najważniejsze imprezy sportowe w naszych karierach: World Seven Series i Igrzyska Olimpijskie. Stawiamy wszystko na jedną kartkę i wierzymy, że to zrobimy - kończy Tamara.

Jej młodszy brat - Iwo jest piłkarzem czwartoligowego Huraganu Międzyrzec Podlaski.

mp

AZS z porażką

Piłkarze ręczni po triumfie z liderem - Śląskiem Wrocław musieli przełknąć gorycz porażki. Podopieczni Marcina Stefańca ulegli niżej notowanemu rywalowi z Ciechanowa.

Jurand Ciechanów - AZS AWF Biała Podlaska
26:24 (14:12)

Jurand: Wiśniewski, Mierzejewski - Dobrzyniecki 6, Karczewski 4, Rutkowski 4, Lewkowicz 3, Dębiec 2, Mierzwicki 2, Budzich 1, Marchewka 1, Ruszkowski 1, Wojdak 1, Fuksiński, Urbański.
AZS AWF: Kwiatkowski 1, Adamiuk – Grzenkowicz 8, Reszczyński 6, Antoniak 2, Baranowski 2, Tarasiuk 2, Kozycz 1, Wierzbicki 1, Wójcik 1, Kandora, Lewalski, Mazur, Warmijak.
Kary: 24 min. (Dębiec x3, Marchewka x3, Rutkowski x2, Wojdak, Dobrzyniecki, Karczewski, Fuksiński) - 12 min. (Warmijak, Grzenkowicz, Wierzbicki, Mazur, Kandora, Lewalski).
Czerwone kartki: Dębiec 60`, Marchewka 60`, obaj z gradacji kar - Kandora 29`, za faul.
Sędziowali: Korda (Nowy Barkoczyn), Strzelczyk (Gdańsk).
Widzów: 280.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Jurand - AZS AWF 26:24
Stal M. - KPR Żukowo 30:34
Miedź - Stal G. 27:28
Pogoń - Zagłębie 29:27
Śląsk - Padwa 29:28
MKS Wieluń - Anilana 28:37
Olimpia - SMS ZPRP - przeł.
Nielba - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	20	54	595:506
2.	Padwa Zamość	19	38	580:548
3.	Pogoń Szczecin	18	34	521:510
4.	AZS AWF Biała Podlaska	19	33	534:500
5.	KPR Autoinwest Żukowo	18	33	617:610
6.	Stal Gorzów	19	31	506:505
7.	Olimpia Piekary Śląskie	19	29	541:520
8.	Miedź Legnica	20	29	604:585
9.	Jurand Ciechanów	19	29	508:535
10.	Stal Mielec	19	27	542:544
11.	SMS ZPRP I Kielce	17	24	530:525
12.	Nielba Wągrowiec	19	23	528:543
13.	Anilana Łódź	19	19	528:559
14.	Zagłębie Sosnowiec	18	11	491:553
15.	MKS Wieluń	17	6	458:540

NASTĘPNA KOLEJKA
(09.03., godz. 18:00): AZS AWF - Olimpia, Zagłębie - Śląsk, Padwa - Jurand, SMS ZPRP - Miedź, Stal G. - MKS Wieluń, Anilana - KPR Żukowo, Stal M. - Nielba, Pogoń - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Legenda wróciła w rodzinne strony.

Sława Przybylska znów w Międzyrzecu Podlaskim

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Fot. Foto-Haft

Wzruszenie na widowni, wzruszenie na scenie. 91-letnia Sława Przybylska zapewniła dwugodzinny spektakl pełen wrażeń

Fot. Foto-Haft

Na zakończenie koncertu Sława Przybylska otrzymała kwiaty z rąk zastępcy burmistrza, Pawła Łysańczuka oraz dyrektora MOK - Andrzeja Marciniuka

Sala widowiskowo - kinowa Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim gościła legendę polskiej sceny muzycznej. Na scenie pojawiła się bowiem Sława Przybylska - piosenkarka, której imię nosi miejskie kino.

Sława Przybylska jest artystką doskonale znaną w Międzyrzecu Podlaskim, w którym w 1932 roku się urodziła. Prawdziwy rozgłos przyniosła jej piosenka „Pamiętasz, była jesień". Pod koniec lutego pojawiła się w rodzinnym mieście, gdzie wróciła po blisko dziesięciu latach.

Podczas koncertu, który odbył się 26 lutego, artystka zaśpiewała najbardziej znane utwory z własnego repertuaru. Nie zabrakło również piosenek nagranych pod koniec ubiegłego roku.

Międzyrzeczance akompaniował dobrze znany Janusz Tylman - kompozytor i pianista, twórca muzyki filmowej, teatralnej oraz musicali, a także aktor dubbingowy. Maestro, który wraz z główną gwiazdą wieczoru wprowadził wszystkich zebranych we wspaniały, muzyczny świat, zaraz po koncercie opowiedział nam o współpracy z wielką artystką rodem z Międzyrzeca Podlaskiego.

mcp

Fot. Foto-Haft

Darmowe bilety przygotowane przez organizatorów rozeszły się w ciągu kilku godzin

ROZMOWA z Januszem Tylmanem, pianistą współpracującym ze Sławą Przybylską

Sława chce dawać jeszcze więcej, jest wymagająca

W Sława Przybylska jest wyjątkową osobą w historii Międzyrzeca Podlaskiego. Jak to jest pracować z tak wielką gwiazdą?

- Współpraca ze Sławą, wbrew temu, co mogłoby się wydawać, wygląda bardzo normalnie. Nie mamy nigdy żadnych problemów. Jest bardzo wymagająca, więc ja też muszę starać się pracować zawsze na wysokich obrotach. Bardzo odpowiada mi jednak równanie w górę. Poza tym mam satysfakcję, kiedy coś dobrze wypróbujemy. Sława lubi bardzo dużo ćwiczyć przed koncertami. Nie mówię już o nowych rzeczach, ale czasami zmienia również stare wykonania. Zawsze można coś ulepszyć, więc bardzo często spotykamy się na próbach. To bardzo miłe, bo wszystko odbywa się w moim domu i po tylu latach znajomości te próby można łączyć również ze spotkaniami towarzyskimi.

Fot. Foto-Haft

Janusz Tylman

W Jak długo trwa między Państwem przyjaźń sceniczna?

- Gramy razem już ponad 30 lat. Jesteśmy przyjaciółmi, lubimy się spotykać. Nasze wyjazdy są przyjemnością, bo i podróż to wiele spędzonego czasu. Mamy o czym rozmawiać, mamy wspólne tematy, znamy się bardzo dobrze rodzinnie. I to jest bardzo duża serdeczność.

W Pracuje Pan z wieloma artystami. Ta bliska relacja jest regułą?

- Bywa bardzo różnie. Czasami są to związki formalne, czasami bardzo intymne, bliskie. Ze Sławą jest to bardzo bliska współpraca i też znajomość, przyjaźń. Na scenie ta relacja się multiplikuje i daje się odczuć, że się lubimy, nic nie udajemy. Nie uśmiechamy się tylko dlatego, żeby publiczność to widziała. Czujemy się swobodnie w swoim towarzystwie, nie krępujemy się nigdy sobą i to jest bardzo wyjątkowe w naszym świecie. Artyści zwykle są introwertykami, kochają najbardziej siebie i w związku z tym mało zauważają poza sobą. Sława jest taka - myślę, że podobnie jak i ja - widzi przede wszystkim tę drugą osobę. Jest to dość rzadkie zjawisko, szczególnie jeżeli mówimy o dziesiątkach lat na scenie. Pracować z kimś i przyjaźnić się od ponad 30 lat, jednocześnie się nie kłócąc, to duża rzecz.

W Zawsze bywa tak spokojnie?

- Czasami mamy inne zdanie na temat muzyki, bo tak powinno być, ale ostatecznie dochodzimy do wspólnego mianownika. Słucham tego, co mówi Sława, ona też słucha tego, co chcę przekazać ja. Oprócz tego, kiedy jesteśmy już na scenie, występuje jakby rodzaj telepatycznej współpracy. Każdy z nas coś proponuje i druga osoba odbiera to na kolejnych koncertach inaczej, na nowo. To bardzo fajne w pracy artystycznej, że jeżeli pracę traktuje się bardzo poważnie, to jest to świetna zabawa. Oczywiście odpowiedzialna, wymagająca dużo pracy i przygotowań.

W Jeśli chodzi o same przygotowania - jak wyglądają próby Sławy Przybylskiej z Januszem Tylmanem?

- Oboje ćwiczymy na co dzień - Sława u siebie, ja u siebie. Mamy koncerty, ja oprócz tego mam też inne zajęcia. Dużo komponuję. Ten kącik kompozytorski dla Sławy też jest bardzo istotny, bo nagrała już kilka płyt z moją muzyką. Pracujemy bardzo długo, wytrwale. Sława jest bardzo twórcza, wprowadza wiele swoich różnych sugestii. Jest artystką, która bardzo dokładnie, bardzo wnikliwie wchodzi w głąb utworu, w muzykę i tekst.

W Daje to efekty w postaci takich koncertów jak ten w Międzyrzecu...

- Sława to artystka, która długo pracuje nad każdym utworem, zanim wejdzie do repertuaru. Zmusza też mnie do większej mobilizacji. Nie jest tak, jak z większością artystów: „Dziękuję, fajnie, to już nagrywamy, wszystko jest ok". Tutaj jest długie „rzeźbienie" i kiedy już wydaje się, że utwór jest gotowy, Sława dzwoni i mówi: „Wiesz co, a tam jeszcze bym coś zmieniła". Ta praca więc trochę trwa, żeby w końcu powstała ostateczna postać utworu.

W Wytężona i jak Pan mówi, często żmudna praca, pozwala wytworzyć między Państwem szczególną więź, którą czuć ze sceny.

- Nasza praca jest wielką przyjemnością i jednocześnie wymagamy od siebie bardzo wiele - tak na co dzień, jak i na scenie. Oboje staramy się wystąpić na sto procent. Wiadomo, zdarzają się małe potknięcia, czasami problemy techniczne, z którymi niewiele mamy wspólnego. Staramy się jednak do końca, jak ten kapitan, przetrwać to, co najgorsze, by wrócić z czymś nowym.

W Czas po koncercie służy wymianie uwag, czy powroty do domu to wyłącznie odpoczynek?

- Po koncercie wymieniamy między sobą, co było w porządku, a co moglibyśmy jeszcze poprawić. Nigdy nie było tak, że na scenie pojawia się „kalka", tylko za każdym razem wnosimy coś od siebie. Każdy koncert przynosi nowe pomysły albo różne wnioski. Ta współpraca bardzo mi odpowiada, sprawia dużo satysfakcji. Szczególnie kiedy występuje się z taką legendą.

W Owacje na stojąco są zapewne na porządku dziennym?

- Bywa nawet tak, że czasami koncerty zaczynają się długą owacją, nie możemy zacząć grać. Pierwsze dźwięki, a my przez parę minut stoimy. Kłaniamy się, uśmiechamy, a ludzie wciąż stoją, klaszczą. Jest to przywilej wielkich legend. Bardzo się z tego cieszę, bo przecież mamy wielu artystów-seniorów i niektórzy troszeczkę wygaszają swoją działalność z różnych powodów. Sława cały czas podkręca, chce dać z siebie coraz więcej i wiek nie gra tutaj żadnej roli.

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Prace remontowe w międzyrzeckim Pałacu Potockich trwały blisko trzy lata i kosztowały ok. 6 mln zł

Pałac Potockich oficjalnie otwarty. Przyjechał hrabia z hrabiną

Pałac Potockich po zmroku. Można podziwiać m.in. iluminację z pierwszymi właścicielami budynku

Do Pałacu przyjechała hrabina Zofia i hrabia Andrzej Potocki

Zwieńczeniem dnia był koncert Trio Amabile z Teatru Wielkiego w Warszawie

W Pałacu Potockich mieści się ekspozycja rzeźb Henryka Burzca

Setki międzyrzeczan pojawiły się podczas otwarcia Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim. Każdy z nich mógł zwiedzić imponująco wyglądający budynek, nie zabrakło również dodatkowych atrakcji.

Oficjalne otwarcie rozpoczęło się od przemówienia zaproszonych gości, by chwilę później w jednym z pomieszczeń pojawiła się hrabina Zofia i hrabia Andrzej Potocki, wraz ze swoim ogrodnikiem - Czesławem Goławskim. W role wyżej wymienionych postaci wcielili się aktorzy z grupy rekonstrukcyjnej. Następnie zorganizowano wydarzenie, podczas którego historię pałacu przybliżył Mirosław Maraszek ze Stowarzyszenia Miłośników Historii Międzyrzeca Podlaskiego.

„Międzyrzec znany i nieznany"

Kolejnym punktem był wernisaż wystawy Michała Borysa „Międzyrzec znany i nieznany", podczas którego sam artysta opowiedział i przedstawił 40 rysunków przedstawiających miasto z różnych perspektyw. Jak podkreślali widzowie, niektóre z nich były ujęte w taki sposób, że trudno było rozpoznać, w jakim miejscu zostały wykonane.

Nowością w pałacu ma być m.in. utworzenie Izby Muzealnej Ziemi Międzyrzeckiej, a także dyskusyjny klub filmowy

Pełen wrażeń dzień został zakończony koncertem Trio Amabile z Teatru Wielkiego w Warszawie. Od kilku tygodni na elewacji pałacu można również zobaczyć iluminację z pierwszymi właścicielami budynku.

- Pomysł iluminacji na pałacu pojawił się już dawno. Zawsze widzimy miasta, w których wyświetlane są flagi na święta narodowe, albo marszałek Piłsudski czy inne iluminacje związane z regionem. Nasza iluminacja wyświetlana jest mniej więcej od dwóch tygodni. Chcieliśmy zbudować pewnego rodzaju napięcie, ale myślę też, że warto upamiętnić te osoby, bo z przekazów ustnych i pisanych, do których dotarliśmy, wynika, że państwo Potoccy byli uważani za bardzo fajnych i życzliwych ludzi. To nie byli ludzie, którzy czuli się właścicielami, a resztę traktowali z góry, tylko byli dobrze odbierani i przyczynili się do rozwoju miasta - powiedział zastępca burmistrza miasta, Paweł Łysańczuk.

Trzyletni czas oczekiwania

Prace remontowe w międzyrzeckim Pałacu Potockich trwały blisko trzy lata i kosztowały ok. 6 mln zł. Blisko 1/3 wydatków na remont pałacu pokryło dofinansowanie z funduszy europejskich. W budynku już teraz można zobaczyć ekspozycję rzeźb Henryka Burzca. Dodatkowo zostaną tam przeniesione wszystkie pracownie Miejskiego Ośrodka Kultury.

W pałacu znajdzie się również miejsce na Galerię ES czy Strefę Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności – SOWA, o której pisaliśmy jakiś czas temu. Nowością ma być także utworzenie Izby Muzealnej Ziemi Międzyrzeckiej, a także dyskusyjny klub filmowy. W najbliższym czasie pałac będzie dostępny dla grup zorganizowanych oraz wszystkich mieszkańców, po wcześniejszym umówieniu na wizytę. Jest to związane z dużą ilością chętnych mieszkańców, którzy chcą zobaczyć już teraz budynek po gruntownym remoncie.

- W pierwszej kolejności będziemy robić to na zapisy, żeby móc jakoś nad tym zapanować. Chcemy także, by osoby, które zgłoszą się do odwiedzenia pałacu, mogły nie tylko pochodzić po tych pomieszczeniach, ale także mogli usłyszeć coś wartościowego o samym pałacu czy historii Międzyrzeca. Myślę, że to będzie pogłębiona wizja, która spowoduje, że ludzie zrozumieją pewnego rodzaju geniusz tego miejsca. Myślę, że to miejsce jest magiczne i zasługuje na to, żeby o nim opowiadać - dodał zastępca burmistrza.

mcp

Pałac otwarty dla zwiedzających!

10 i 17 marca o godz. 14 i 16 na chętnych mieszkańców będzie czekał przewodnik. Grupy zorganizowane mogą zgłaszać się w tygodniu, w godz. 9 – 15. Wizytę należy zapowiedzieć telefonicznie pod numerem 83 371 78 08.

Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza miasta

Dużo pracy jeszcze przed nami

- Kolejka, która sformowała się tuż przed otwarciem, to coś, co przerosło nasze najśmieszniejsze oczekiwania. Z drugiej strony przy otwarciu tego rodzaju obiektu można było się tego spodziewać. Myślę, że mieszkańcom podobało się, to, co zrobiliśmy. To bardzo ważny obiekt w naszym mieście, tym bardziej że wyremontowany tak naprawdę po pięciu latach od tego, gdy oddaliśmy pierwszą część parku po rewitalizacji. Teraz mamy zagospodarowane pół tego terenu, przed nami kolejne prace. Mam nadzieję, że uda się je zrealizować, bo chciałbym, żeby to miejsce było stricte związane z historią, ale także, żeby kojarzyło się z kulturą i wszystkim tym, co związane z międzyrzecką tradycją. Mówię chociażby o upamiętnieniu w odpowiedni sposób ofiar, które zginęły w czasie Krwawych Dni Międzyrzeca, bo zasługują na ten szacunek. Dużo pracy jeszcze przed nami. Po kolei będziemy uruchamiać poszczególne pracownie Miejskiego Ośrodka Kultury. Bardzo cieszę się, że udało nam się zorganizować wystawę profesora Michała Borysa, bo sama nazwa wystawy „Międzyrzec znany i nieznany" wpisuje się w samą ideę otwarcia pałacu. Myślę, że historia tego pałacu i ludzi, którzy w nim mieszkali to także bardzo ciekawy temat.

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Znamy już wyniki najważniejszego plebiscytu organizowanego przez nasze wydawnictwo

Anna Jakubiuk Człowiekiem Roku Ziemi Międzyrzeckiej 2023

Przyszedł czas na wyłonienie Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej 2023. Została nim Anna Jakubiuk z ART OVO.

Do naszego plebiscytu na Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej w tej edycji wpłynęło dziesięć zgłoszeń. W tym roku, ze względu na nadchodzące wybory samorządowe, przebiegał on nieco inaczej, niż zwykle. Tym razem głosowanie nie odbyło się za pomocą kuponów wycinanych z gazet czy wysyłanych SMS-ów na swoich kandydatów. Człowieka Roku wybrała kapituła złożona z laureatów tytułu Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej z ubiegłych lat oraz delegacja naszej redakcji. Maksymalnie można było uzyskać 36 punktów. Nieodmiennie głównym celem plebiscytu była popularyzacja wzorów godnych do naśladowania.

Z wielką przyjemnością ogłaszamy, że Człowiekiem Roku Ziemi Międzyrzeckiej została Anna Jakubiuk - właścicielka ART OVO Centrum Praktyk Artystycznych. W uzasadnieniu do zgłoszenia mogliśmy przeczytać: „Pomysłowość szefowej ART OVO nie zna granic, o czym przekonujemy się coraz mocniej z miesiąca na miesiąc. Ekipę Centrum Praktyk Artystycznych możemy znaleźć niemal na każdym wydarzeniu organizowanym przez miasto Międzyrzec Podlaski. Sami również nie próżnują, a w siedzibie ART OVO znajdzie się coś zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych. Taniec, śpiew, gra na instrumentach... to tylko niektóre z dziedzin, którymi para się ART OVO. 2023 rok to także powstanie zespołu Deep Desire, który tworzą uczniowie ART OVO oraz wspierający ich instruktorzy, co także zasługuje na duże uznanie".

Tuż za zwyciężczynią uplasowała się dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - Sylwia Hubica. Na trzecim stopniu podium znalazła się Justyna Telega-Tusz z międzyrzeckiego Stowarzyszenia Elementum.

Gratulujemy wszystkim, którzy znaleźli się w finałowej dziesiątce! O wręczeniu statuetki Annie Jakubiuk poinformujemy w najbliższych wydaniach Wspólnoty.

mcp

Klasyfikacja końcowa Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej 2023:

1. Anna Jakubiuk, ART OVO Centrum Praktyk Artystycznych - 26 punktów
2. Sylwia Hubica, Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z/s w Wysokim - 24 punkty
3. Justyna Telega-Tusz, Stowarzyszenie Elementum - 21 punktów
4. Grzegorz Michalczuk, VIS Międzyrzec Podlaski - 19 punktów
   - Jakub Świderski, Red Lion Club - 19 punktów
   - Magdalena Chodzińska, Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim z/s w Wysokim - 19 punktów
5. Karolina Kieruczenko, Dwójka Międzyrzec Podlaski - 18 punktów
6. Joanna Wójcik, KS Drelów - 12 punktów
7. Łukasz Łaziuk, Gospodarstwo rolne Łukasz Łaziuk - 8 punktów
   - Marek Zawada, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim - 8 punktów

Otwarcie Pałacu Potockich. Co sądzą mieszkańcy?

Podczas otwarcia Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim mieliśmy przyjemność porozmawiać z mieszkańcami miasta o wrażeniach związanych z wyremontowanym budynkiem. Co sądzą o zupełnie nowym otwarciu pałacu, który przez ostatnie trzy lata nie był dostępny dla nikogo?

mcp

Pani Agata i córka Kaja
z Międzyrzeca Podlaskiego

Będziemy tu wracać

- Jestem tutaj po raz pierwszy i muszę powiedzieć, że wystrój zrobił na mnie ogromne wrażenie. Podczas otwarcia najbardziej spodobało mi się przede wszystkim odwzorowanie pomieszczeń, które dziś wyglądają tak, jak dziesiątki lat temu. Przyszłyśmy tutaj o godzinie 16, bardzo dużo zwiedzałyśmy i była także okazja posłuchać o historii samego Międzyrzeca. Podczas wystawy „Międzyrzec znany i nieznany" nie miałam problemu z odgadnięciem miejsc, które zostały przedstawione i raczej pomagałam innym osobom odgadnąć, co zaprezentował autor. Są to zresztą teraźniejsze zdjęcia, niekoniecznie historyczne i według mnie łatwo odgadnąć każde z nich, choć niektóre zostały pokazane z nieco innej perspektywy. Myślę, że będziemy pojawiać się tutaj znacznie częściej ze względu na Kaję, bo dzisiaj to ona o wszystko dopytywała, była bardzo ciekawa i na koncert zostajemy właśnie dlatego, bo to ona chce zobaczyć, co będzie działo się dalej.

Pani Kinga
z Międzyrzeca Podlaskiego

Dobrze, że budynek został nareszcie udostępniony

- Jestem w szoku, jak to wszystko zostało wyremontowane. Bywałam tu kiedyś, jeszcze za czasów, kiedy w tym miejscu był Dom Dziecka i zmiana jest bardzo duża. Oczywiście rozkład pomieszczeń nie zmienił się jakoś wyraźnie, ale wszystko, co znajduje się w tych salach, jest zupełnie inne. Zauważyłam, że w kilku pomieszczeniach pojawiły się rzeźby, które wcześniej stały w Domu Kultury i pałac jest dla nich lepszym miejscem. Fajnie, że nareszcie ten budynek został udostępniony, bo przecież przez wiele lat nie działo się w nim zupełnie nic.

Pani Agnieszka
z Międzyrzeca Podlaskiego

Świetna atmosfera, brakuje kawiarenki

- Super, że to nareszcie zostało otwarte i że ten budynek nie marnieje zamknięty. Ludzie mogą tutaj przyjść, coś obejrzeć, zobaczyć od środka. Ja akurat nie byłam tutaj nigdy, mimo tego, że miałam kiedyś znajomych w dawnym Domu Dziecka. Brakuje tutaj oczywiście czegoś w rodzaju kawiarni i mam nadzieję, że coś takiego powstanie. Mogłaby być tutaj biblioteka, dzięki czemu przychodziłoby pewnie jeszcze więcej osób. Byłam pod wrażeniem wystawy „Międzyrzec znany i nieznany" i liczę na to, że takich zdjęć Międzyrzeca tutaj nie zabraknie, dzięki czemu zarówno my, jak i nasze dzieci, będą mogły poznać miasto z innej strony.
O pałacu krążą różne opowieści, a dzisiaj mogliśmy zobaczyć, jak jest naprawdę. Mój tato opowiadał m.in. że kiedyś na terenie pałacu utonął czołg, który jest tu do tej pory. Straszył nas, żebyśmy bały się tam wejść, ale dzisiaj, będąc tu po remoncie, wcale nie jest tak źle.

Pani Lidia
z Międzyrzeca Podlaskiego

Świeżo i nowocześnie z zachowaniem dawnego stylu

- Remont pałacu wywarł na mnie bardzo duże wrażenie. Widziałam budynek zarówno przed pierwszym remontem, jak i przed tym. Miałam przyjemność tutaj studiować, w różnych pomieszczeniach mieliśmy wykłady. Bardzo dużo wykładowców lubiło tutaj przyjeżdżać ze względu na klimat tego miejsca. Teraz jest tutaj pięknie, czysto, świeżo, nowocześnie na swój sposób, z zachowaniem dawnego stylu, bo przecież część drewnianych boazerii czy wyposażenia jest autentyczna. Jako społeczeństwo cieszy nas to, że coś takiego u nas się dzieje i będzie się działo. Byłam już na wernisażu. Pięknie przedstawiony Międzyrzec znany i nieznany. Przy niektórych obrazach trzeba było stanąć i zastanowić się, gdzie to może być. Ja na przykład dopiero dzisiaj zobaczyłam, że na jednej z kamienic jest zegar. Teraz, kiedy budynek jest już skończony, przyjdzie również czas na opiekę nad samym parkiem.

Pani Agata
z Międzyrzeca Podlaskiego

Pałac nabrał pełni wartości

- Od 30 lat mieszkam w Międzyrzecu, ale jeszcze wcześniej uczęszczałam do liceum obok Pałacu Potockich, więc duża część życia szkolnego odbywała się właśnie tutaj. Bardzo pozytywnie odbieram zmiany, które tutaj zaszły. Cieszy mnie, że wreszcie coś drgnęło w tej kwestii i mam wrażenie, że od razu prestiż tego miasta poszedł w górę. Mamy wreszcie pałac, do którego można przychodzić, zaprosić znajomych. Nasza historia dzięki temu odżywa. Liczę na to, że to nie koniec i będą pojawiały się tu jakieś ciekawe ekspozycje, wystawy. Jest to bardzo klimatyczne miejsce i w połączeniu ze zrewitalizowanym parkiem wszystko prezentuje się naprawdę super. Według mnie brakuje tu jeszcze kilku elementów, które spięłyby całość. Mam na myśli kawiarnię, gdzie można byłoby posiedzieć. Dobrze byłoby zobaczyć tu również ciekawe występy, być może jakiś teatr. Cieszę się, że to miejsce w końcu nabrało pełni wartości.

BIA

eprasa.pl 9cd6724c09

Uczniowie ZSE uczcili pamięć o swojej patronce

Społeczność Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim 23 lutego zorganizowała Dzień Patronki - Marii Dąbrowskiej. Jak co roku nie zabrakło bogatej części artystycznej.

Fot. ZSE w Międzyrzecu

Dzień Patrona to także okazja do nagrodzenia zwycięzców szkolnych konkursów

Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, Dzień Patrona to bardzo ważne święto dla całej społeczności szkolnej. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego przybliżyli wszystkim zebranym życiorys pisarki. Następnie uczniowie klas pierwszych przedstawili scenki inspirowane twórczością Marii Dąbrowskiej.

Klasy drugie otrzymały zadanie, w którym w zabawny sposób miały przedstawić pokaz mody. Zebrani goście mieli okazję zobaczyć Marię Dąbrowską na rybach, na polowaniu, w zoo, w szkole czy na balu. Jak zwykle najwięcej emocji wzbudziły pokazy klas trzecich, które porwały publiczność przygotowanymi przez siebie teledyskami.

Ostatnim punktem wydarzenia było wręczenie nagród za konkursy wiedzy o Romualdzie Traugucie, Marii Curie-Skłodowskiej, życiu i twórczości Marka Hłaski oraz konkurs ortograficzny i Szkolną Olimpiadę Języków Obcych.

Cały apel przeplatany był także występami Szkolnego Zespołu Muzycznego.

mcp

Od wielu lat międzyrzecki ZSE zachwyca podczas organizacji Dnia Patrona

Zgłoś pisanki i palmy w gminie Drelów

Gminne Centrum Kultury w Drelowie organizuje konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Do 24 marca można zgłaszać palmy i pisanki w wyżej wymienionych kategoriach. Na najlepszych czekają nagrody.

W konkursie można zgłaszać palmy tradycyjne w kategorii grupowej oraz indywidualnej (dzieci z klas IV-V i VI-VIII oraz młodzież i dorośli).

Prowadzony jest również konkurs na pisankę wielkanocną, którą można wykonać techniką współczesną oraz tradycyjną w dwóch kategoriach wiekowych (dzieci klasy IV-V i VI-VIII oraz młodzież i dorośli).

Prace należy składać do 21 marca w GCK w Drelowie lub do 24 marca w Domu Ludowym w Żerocinie. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się podczas „Spotkania z Tradycją Wielkanocną", które będzie miało miejsce już 24 marca. Więcej informacji i regulamin na stronie www.gck.drelow.pl

mcp

W Rudnikach przy ognisku i z poczęstunkiem

28 lutego to dzień, podczas którego Dzień Patrona świętowała także Publiczna Szkoła Podstawowa im. Karola Krysińskiego w Rudnikach. Obchody tego święta były nieco inne niż zwykle.

Wydarzenie było także okazją do wręczenia nagród za konkurs wiedzy o Karolu Krysińskim

Uroczysta akademia rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru szkoły i odśpiewaniem hymnu państwowego. Następnie przemówienie okolicznościowe na temat roli patrona w życiu szkoły wygłosiła dyrektor Justyna Kołodziejczuk.

Później wszyscy zebrani udali się z pochodniami na pobliską polanę leśną, gdzie uczniowie rudnickiej szkoły zaprezentowali montaż słowno-muzyczny. Przybyli na uroczystość obejrzeli patriotyczne widowisko plenerowe pod kierunkiem nauczycieli - Sławomira Litwiniuka oraz Renaty Kurendy.

Dzień Patrona tradycyjnie poprzedził międzyszkolny konkurs wiedzy o Karolu Krysińskim, do którego od kilku lat włącza się młodzież z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej im. Jana i Kazimierza Bogdanowiczów w Nadrybiu. Podczas tegorocznych obchodów ogłoszono i nagrodzono laureatów tego konkursu.

Organizatorzy Dnia Patrona słowa wdzięczności kierują także w stronę Koła Gospodyń Wiejskich w Sitnie „Stokrotki" za przygotowanie przepysznego bigosu, którego mogli skosztować wszyscy uczestnicy wydarzenia.

mcp

Społeczność szkolna drugą część uroczystości spędziła na oddalonej o kilkadziesiąt metrów od szkoły polanie

Kobiety jak z Hollywood w gminie Międzyrzec Podlaski

Cieszące się ogromną popularnością wydarzenie na terenie gminy Międzyrzec Podlaski powraca 10 marca. To właśnie wtedy w Publicznej Szkole Podstawowej w Halasach odbędzie się XI Forum Kobiet Gminy Międzyrzec Podlaski.

Przed rokiem wszyscy zebrani widzowie mieli okazję obejrzeć pokaz mody ostatnich dekad. Tym razem również nie zabraknie atrakcji. Organizatorzy, do których należy gmina Międzyrzec Podlaski, Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna i Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Halasach, przygotowali wiele niespodzianek, które zostaną zaprezentowane właśnie 10 marca o godzinie 16 w szkole w Halasach.

W programie wydarzenia możemy znaleźć:

- happening z filmem i teatrem w tle opowiadający o zmianach w pozycji kobiet na przełomie lat,
- rozstrzygnięcie konkursu „Kobieta Aktywna Gminy Międzyrzec Podlaski 2024",
- stoiska partnerskich firm i instytucji,
- upominek dla każdej uczestniczki,
- losowanie nagród

mcp

MDZ

eprasa.pl 9cd6724c09